Nr. 70. Poniedziałek, 24 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct., — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły etatowej w Podwysockiej, Jędrzeja Nauczuka, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Rożnowie; nauczyciela Kwiryna Witwickiego w Tyliczu, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Tyliczu; nauczyciela Józefa Konarskiego w Krynicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krynicy; nauczyciela Wojciecha Guzkiewicza w Lipinkach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lipinkach; nauczycielkę Józefę Bonnerównę w Kranzbergu, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kranzbergu, i nauczycielkę Anielę Neusserównę w Krzeszowicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Krzeszowicach.

Obwieszczenie.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu i wys. król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przyjęły na dniu 25 stycznia 1884 r. do wiadomości doniesienie, iż H. Ćwikliński połowę udzielonego sobie i Henrykowi Boromirowi Narolskiemu z dnia 27 grudnia 1882 r. przywileju na wynalazek samo-poruszającego się wozu, aktem cesyjnym, zdziałanym w Bóbrce na d. 19 stycznia 1883 r., temu ostatniemu odstąpił, tak, iż obecnie H. B Narolski stał się wyłącznym właścicielem tego przywileju.

Równocześnie zezwolono na przedłużenie tego przywileju na przeciąg drugiego roku i spowodowano zarejestrowanie przeniesienia i przedłużenia tego przywileju,

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1884.

W miesiącu lutym 1884 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan błonicy i czerwonki, natomiast wzmógł się stan odry, ospy, tyfusu brzusznego, kokluszu, tyfusu plamistego i płonicy.

Czerwonka panowała w 2 miejscowościach powiatu złoczowskiego; z 53 leczonych chorych wyzdrowiało 41 (77·4 prc.), umarło 6 (11·3 prc.).

Ospa panowała przeważnie w powiecie tłumackim, doliniańskim, kołomyjskim, kałuskim, krakowskim i rohatyńskim; z 687 leczonych chorych wyzdrowiało 366 (53·3 prc.), umarło 88 (12·8 prc.).

Odra panowało przeważnie w powiecie rohatyńskim, łańcuckim, myślenickim, wielickim i złoczowskim; z 4995 leczonych chorych wyzdrowiało 2723 (54·5 prc.), umarło 218 (4·4 prc.).

Płonica panowała przeważnie w powiecie krakowskim, chrzanowskim i żółkiewskim; z 470 leczonych chorych wyzdrowiało 229 (48·7 procent), umarło 57 (12·1 proc.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie złoczowskim; z 275 leczonych chorych wyzdrowiało 155 (56·4 prc.), umarło 00 (32·7 prc.).

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie podhajeckim, buczackim i jaworowskim; z 493 leczonych chorych wyzdrowiało 274 (55·6 prc.), umarło 40 (8·1 proc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie mościskim, rawskim i skałackim; z 1189 leczonych chorych wyzdrowiało 591 (49·7 procent), umarło 81 (6·8 proc.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie sokalskim i brzozowskim; z 2190 leczonych chorych wyzdrowiało 1064 (48·4 prc.), umarło 85 (3·9 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca

Szwajcarska Rada związkowa powzięła w sprawie anarchistów zasadniczą i pod każdym względem ważną uchwałę, mianowicie postanowiła, iż zbrodnie popełnione przez anarchistów mają podlegać zwykłemu kodeksowi karnemu. Rada związkowa poleciła zarazem rządom kantonalnym, aby wystąpiły w tym duchu przeciw przebywającym na ich terytorym i podejrzanym o zbrodnicze agitacye anarchistom. Uchwała ta wywołała jak najlepsze wrażenie nietylko za granicą, lecz i w samej Szwajcaryi, której ludność w ogromnie przeważnej większości domagała się już od dawna za pośrednictwem dzienników przedsięwzięcia stanowczych kroków przeciw złoczyńcom, nadużywającym haniebnie udzielonej im gościnności i kompromitującym Szwajcaryę wobec Europy.

Przez przyłączenie się związku szwajcarskiego do opinii publicznej wszystkich państw europejskich — według której zbrodnia morderstwa lub rabunku nie przestaje być zbrodnią bez względu na pozornie polityczne motywa — i przez wypowiedzenie zasady, iż czynności anarchistyczne podpadają pod przepisy zwykłego kodeksu karnego, kwestya anarchistyczna nie potrzebuje już być przedmiotem rokowań dyplomatycznych, chyba o tyle tylko, o ile pomiędzy pojedyńczemi państwami nie istnieje porozumienie co do bezpośredniego znoszenia się władz sądowych i policyjnych. Takie jednakże kartele mające na celu szybką i skuteczną akcyę przeciw zwykłym zbrodniarzom, zawarła od dawna pomiędzy sobą przeważna część państw europejskich a umowa taka istnieje także pomiędzy Austryą i Szwajcaryą, dzięki czemu policya austryacka mogła i może porozumiewać się bezpośrednio z odnośnemi władzami szwajcarskiemi.

Tak przeto najnowsza uchwała berneńskiej rady związkowej przyczyniła się ostatecznie do tego, że kwestya anarchistyczna stała się kwestyą czysto-policyjną. Mówimy ostatecznie, gdyż i w Anglii, która ze czcią przechowywała u siebie tradycye prawa schronienia, najnowsze zamachy dynamitowe zachwiały silnie tą tradycyą i przekonały rząd, iż niczem innem tylko zwyczajnymi zbrodniarzami są ci, którzy, wypowiadając walkę ogółowi społeczeństwa, posługują się środkami potępionemi przez cały świat cywilizowany. Co więcej, Anglia pierwsza uznała potrzebę zorganizowania u siebie przeciw anarchistom tajnej policyi międzynarodowej, a jak donoszą depesze prywatne, zorganizowała już korpus takiej policyi, złożony z 50 tajnych agentów, należących do najrozmaitszych narodowości. We Francyi, która obok Szwajcaryi i Anglii przestrzegała do niedawna z największą skrupulatnością prawa przytułku i podciągała agitacye anarchistyczne pod kategoryę przestępstw politycznych,

43)

KROK DALEJ

Część druga.

III.

Kruk krukowi oka nie wykole.

(Ciąg dalszy.)

Niedługo znalazł się baron przed jednym z niebardzo pokaźnych domów, na jednej z ciasnych ulic dawnego środka miasta. Ogromny szyld z tytułem redakcyi, wisiał nad drzwiami.

Prostota i skromność budująca. Niktby nie uwierzył, że tutaj kupują się losy fortun, pomyślne lub fatalne.

Przedpokój brudny, z wieszadłem tuż przy drzwiach, zapchany pourywanemi świstkami z kopert, gazet i bibuły służącej do obwijania pakunków; — tuż na prawo wchodziło się do dużej sali, zajętej przez czterech mężczyzn różnego wieku, skrobiących piórem bez szelestu, milczących jak posągi, na lewo gabinet głównego redaktora i jego pomocnika.

Baron wszedł, ciekawie rozglądając się na około.

W pokoju porządnie dosyć umeblowanym stał przy wysokiem biurku pan Likowsky, na pozór zatopiony w pisaniu, i nie odwracając głowy, nawet teraz jeszcze, gdy baron wszedł i postąpił kilka kroków naprzód.

Po chwilce dopiero odwrócił się, podsunął wyciągnąwszy rękę i prosząc barona, żeby usiadł, rzekł:

— Za sekundę będę na usługi pana barona.

Baron miał czas przypatrzeć się umeblowaniu.

Naprzeciw biurka pana Likowskiego stało drugie, daleko wspanialsze, zarzucone rozmaitemi eleganckiemi drobiazgami, z pośród których wyróżniał się wielki zegar w kształcie podkowy, poruszający wahadłem głośno i monotonnie. Widocznie było to biuro głównego redaktora. Nieopodal, wygodna kanapa i kilka krzeseł, a przed kanapą dywanik. Na jednej ścianie ogromna karta geograficzna — na drugiej kilka portretów sztychowanych i kopij.

Blade światło wpadało z dwóch wazkich okien, wychodzących na ciemne, zamurowane podwórko. Woń stęchlizny, pochodząca zapewne z starych wilgotnych murów i z masy gazet, leżących jak wysoka piramida tuż przy ścianie, drażniła oddech, stając się po dłuższym czasie nieznośną dla nieprzyzwyczajonych do tego powietrza. Ale pan Likowsky oddychał tu swobodnie przez sześć godzin na dzień. Jego zawsze — głównego redaktora rzadko — zastać było można; kiedy nawet wychodził z redakcyi, woźny wiedział dokąd się udaje i miał obowiązek przywołać go natychmiast, gdyby klient miał pilny interes.

Wiedział dobrze pan Likowsky, że taki „pilny interes", to pieniądz gotowy.

Oderwawszy się wreszcie od swej roboty, zwrócił się do barona, zagryzając sobie bardzo lekko wąsa, celem ukrycia szyderskiego uśmiechu, który mu koło ust się kręcił. Przysunąwszy stołek, poprawił okularów, nie na to, żeby lepiej widzieć, ale żeby lepiej wzrok swój ukryć, i zapytał:

— Czem mogę służyć panu baronowi?

— Nie będę panu zabierał drogiego czasu i przystąpię wprost do rzeczy, tem bardziej, że coś już panu wiadomo o moim forstbanku....

Pan Likowsky chrząknął znacząco i otworzył usta. Baron, nie dając mu mówić, ciągnął:

— Właśnie otrzymałem bardzo cenne zapewnienia i przyrzeczenia rozmaitych ułatwień, które podniosą bardziej jeszcze to i tak już świetne przedsiębiorstwo....

— Świetne? — wtrącił nagle p. Likowsky i zamilkł.

— Jakto? pan wątpisz? a czyżbym ja się brał do interesu, niemającego silnej podstawy albo niepewnego — baronowie Regensborg nigdy nie splamili się żadnym dwuznacznym czynem!

— Nie przeczę, ani śniło mi się o tem — cedził z namysłem p. Likowsky — tylko — że my publicyści, sądzić możemy tylko z tego, co mamy przed oczyma, a tu w tej sprawie otrzymaliśmy właśnie szereg artykułów, opartych na cyfrach i na zbadaniu najdokładniejszem miejscowych warunków....

— Napadających na mnie? — zapytał podniesionym głosem zaczerwieniony od gniewu baron.

— Nietyle na pana barona, ile na ten interes.

— Któż śmiałby być tak podłym?... — pytał dalej baron, nie zmieniając głosu.

— Jestto dziś jeszcze sekretem redakcyi — pojmuje przeto pan baron, w jak przykrem jesteśmy położeniu ja i główny redaktor, bo chcielibyśmy dogodzić panu baronowi, a tymczasem....

Baron milcząco dobył pugilaresu, i wyjąwszy z niego trzy papierki po tysiąc guldenów, rzekł:

— To dopiero początek!

Pan Likowski łypnął chciwie oczyma, ale wnet hamując się rzekł:

— Nie należę do tych komedyantów, którzy w takich wypadkach lubią robić sceny.... owszem, wiem, że się to praktykuje — dodał z pewnem niby zawstydzeniem — i ja zapewne nie pragnę uchodzić za wyjątek od reguły, lecz wierz mi panie baronie, tam, gdzie jest oczywisty podstęp na akcyonaryusza, tam....

Baron uderzył pięścią z taką siłą w stół, że aż papierki zleciały ze stołu, a potem rzekł suchym, zaledwie wściekłość hamującym głosem:

— Komu to pan brednie pleciesz? mnie, co znam całą rewolwerową prasę, mnie, co znam pana, panie Likowsky? znam doskonale przeszłość pańską i wiem, w jaki sposób wietrzysz za żerem. Moje przedsiębiorstwo jest uczciwe, daję na to słowo honorowego człowieka, a wy w waszem piśmie popieracie oszustwa, popadające pod kodeks karny, rozumiesz pan?

Pan Likowsky, pozieleniawszy, kłapiąc, zębami z wściekłości, powstał, i trzymając się jedną ręką stołka, syknął:

— A gdyby i tak było, cóż nam pan zrobisz, gdy prawdy pańskiej popierać nie zechcemy?

— Co?... — zmierzył go od stóp do głowy tak, jak gdyby go chciał od razu powalić na ziemię i rzekł już chłodno: — Przedewszystkiem zapłacę więcej niż autor owego „szeregu artykułów", i to zaraz...

Wyjął z pugilaresu drugie trzy tysiące, podniósł tamte z ziemi i wszystkie sześć podsunął p. Likowskiemu prawie pod nos. Ale p. Likowski i teraz cofnął się, i wyciągając rękę trzęsącą się jak u starca, wrzasnął:

— A gdybyś pan dał sześćkroć, nic nie wskórasz! ja za sprawiedliwością mój panie.... i dosyć, dosyć już tej rozmowy!

— Widzę — rzekł baron coraz chłodniejszy, w miarę jak tamten stawał się co-

następił zwrot zupełnie przeciwny. Rząd republiki ściga obecnie z niezwykłą wytrwałością socyalistycznych wichrzycieli i najmniej wydaje się być skłonnym do otaczania swoją opieką polityki machin piekielnych. Te też, gdy Anglia zwróciła się w ostatnich czasach do Francyi z prośbą o współdziałanie przeciw spiskowcom dynamitowym, rząd francuski nie wahał się ani na chwilę z daniem stanowczej i przychylnej odpowiedzi.

Tak przeto w całej Europie ujawnia się coraz dobitniej przekonanie, iż interes porządku społecznego, interes publicznego bezpieczeństwa wymaga jak najenergiczniejszej i bezwzględnej akcyi przeciw związkowi, który istnienie swoje zaznaczył strasznemi i oburzającemi czynami, a dążąc do wprowadzenia ogólnego rozstroju, nie przebiera w środkach i nie oszczędza nikogo. Nie można też wątpić ani na chwilę, że rozwinięta przez rządy przeciw terrorystom akcya zdoła w krótkim czasie usunąć jad z organizmu społeczeństwa i uwolni ludzkość od przerażającego widma anarchii.

KORESPONDENCYE

Kraków, 22 marca.

(S.) Odczyty profesora Stanisława hr. Tarnowskiego o powieści Sienkiewicza p. n. *Ogniem i Mieczem*, były *the great event*, zeszłego tygodnia. Nazwisko prelegenta, znana i podziwiana jego wymowa a przedewszystkiem tak sympatyczny przedmiot odczytów ściągnęły tłumy publiczności do sali radnej ratusza, która tym razem okazała się w istocie za małą. Wiele osób odeszło, nie mogąc dostać się do sali.

Nie będę podawać wam obszernej treści odczytu; suchy bowiem szkielet słabe dać tylko może wyobrażenie, zresztą już za dni kilka ukaże się on w zeszycie kwietniowym *Przeglądu Polskiego*, pragnę jedynie zanotować ogólne wrażenie, jakie wywarły prelekcye sekretarza Akademii Umiejętności. Ktoby z daleka chciał o nich sądzić na podstawie sprawozdań tutejszych dzienników w trudnem zaiste znalazłby się położeniu. Z jednej strony najwyższe pochwały i liryczny zachwyt, z drugiej zaś lekceważenie i brak należytej powagi.

Odczyty p. Tarnowskiego rozpadają się na dwie części odrębne, w literacko-artystycznej omawiał on krytycznie wartość powieści Sienkiewicza, w końcowej, któraby można nazwać społeczno-polityczną, prelegent zamienił się w kaznodzieję, który porównywując oblężenie Zbaraża do obecnego położenia, rzucał straszne gromy na nieprzyjaciół czyhających na naszą zgubę, mianowicie na ateizm, panslawizm, pozytywizm i socyalizm, wskazując przytem na dzieło Sienkiewicza, jako na wielki czyn, który może i powinien stać się prawdziwym kordyałem dla oblężonych.

Pod względem artystycznym p. Tarnowski przyłożył, jak wiadomo najwyższą miarę do ocenienia utworu warszawskiego autora. Powtarzając zdanie Klaczki, że od *Pana Tadeusza*, nikt w Polsce nie napisał nic piękniejszego, pan Tarnowski uznał w „Ogniem i Mieczem" wszystko za doskonałe, z wyjątkiem zakończenia, zbyt pobieżnego, nagle urwanego i nierozwiązującego wszystkich stosunków, ale i ten koniec jest tylko prowizoryczny i ma być zmieniony pod względem rozwinięcia w następnych wydaniach Wtedy słońce będzie bez plam. Prześlicznie scharakteryzował p. Tarnowski postacie: Skrzetuskiego, Bohuna, Heleny, Zagłoby, Chmielnickiego, Wiśniowieckiego i inne drugorzędne; barwnie i plastycznie naszkicował przebieg powieści, oraz mistrzowskie jej obrazy, wreszcie z wielką potęgą słowa przedstawił słuchaczom stosunek Rusi do Polski, skrystalizowany po mistrzowsku w owej wspaniałej rozmowie Skrzetuskiego z Chmielnickim.

Odczyty te stały się przez kilka dni ogólnym tematem rozmowy. Większość zentuzyazmowana bezwzględnie i absolutnie podzielała każde zdanie, każde słowo, wyrzeczone przez mowcę; chłodniejsi zaś i sceptycy, a są i tacy w Krakowie, przyznając również odczytom ogromne zalety, utrzymywali, że krytyka literacka była w nich niedostateczną, bo nie wystarcza np. powiedzieć, że ta lub owa figura godna Szekspira i Cerwantesa, że ten lub ów opis bitwy godny wejść do epopei największej, że Homer by go się nie powstydził a Tasso mógłby go zazdrościć, ale trzeba ten sąd umotywować, trzeba koniecznie powiedzieć **dlaczego**? Owa mała mniejszość żałowała także, że profesor literatury polskiej na uniwersytecie jagiellońskim nie narysował tła epoki, na którem występuje powieść Sienkiewicza, że nie zdeterminował naukowo gruntu, z którego ona wyrosła i na którym się rozwinęła, wreszcie że nie wykazał należycie stosunku, w jakim się ona znajduje do innych powieści polskich dawniejszych i współczesnych. Ale darmo! Wszystkim nie podobna dogodzić, a słusznie powiada Lamartine: *que les difficiles sont malheureux*. Tem gorzej dla nich!

Rada państwa.

(CCCL. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 21 marca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 10. min. 15, poświęcając zmarłemu dziś rano posłowi św. p. Ambrożemu Towarnickiemu następujące wspomnienie pośmiertne: Wysoka Izbo! Żałobną przychodzi mi oznajmić wys. Izbie wiadomość. Poseł z miast Rzeszowa i Jarosławia dr. Ambroży Towarnicki, który zasłabł był przed kilkoma dniami, ale od trzech dni dopiero nie bywał na posiedzeniach, dziś rano umarł. Nieboszczyk, którego my bardzo dobrze znaliśmy, słynął i odznaczał się jako mąż prawy i dobroczynny, który obowiązki powołania swego sumiennie pełnił zarówno w publicznem, jak w prywatnem życiu. Skonowi jego przeto towarzyszy nasze uczucie szczerego współczucia i żałoby, a i was, panowie, wzywam, byście na znak, iż czcicie jego pamięć, z miejsc powstali (*Izba powstaje*). Co gdy się stało, wys. Izba pewnie pozwoli, bym to zaszczytne dla zmarłego uznanie kazał zapisać do protokołu z posiedzenia dzisiejszego.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca kwietnia r. b.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej. Pod dyskusyę idzie z etatu ministerstwa oświecenia tytuł: „biblioteki naukowe", wydatków 22.600 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Lustkandl (profesor uniwersytetu wiedeńskiego) ubolewa nad brakiem dobrych katalogów po bibliotekach naukowych, co uczonym utrudnia badania. Wcale inaczej jest pod tym względem w Niemczech, gdzie każdemu, kto chce studyować pewien przedmiot, daje się odrazu pogląd na całą literaturę odnośną. Zadaniem bibliotek jest ułatwiać badania; księgi nietylko powinny w nich się znajdować, lecz i być przystępne. Mowca wsuwa tu uwagę, że ministerstwo powinno wprzód zapytać uniwersytet wiedeński, zanim rozporządzi, gdzie stanąć ma gmach dla katedr anatomii i fizyologii. Poczem wraca niby do bibliotek i mówi: Bardzo ubolewam, że dążności naukowe, które niewątpliwie pozostają w związku z bibliotekami postawiono tu w jednej linii z zamachami i zbrodniami anarchistów i rabusiów; że nie skarcono tego z urzędu, podczas gdy mnie za to, iż chciałem tylko prostować, głos odjęto. W bibliotekach naukowych powinny znajdować się także obrady wszystkich władz. Kto je kiedyś studyować będzie, znajdzie, że niejedno mylne wypowiedziano twierdzenie; tak samo znajdzie, że my w Austryi na niejedno więcej czuli jesteśmy, niż są ludzie za granicą; i tak np. znajdzie, że ja dla tego, iż wczoraj głos mi odjęto, dziś całą noc nie spałem (*Wielka powszechna wesołość*). Jest to cnota austryacka i jest to cnota studentów austryackich, że czuli są na zaczepienie honoru wszystkich, gdy kilku tylko zawiniło. Mowca obszernie rozwodzi się o skandalicznych zajściach na uniwersytecie wiedeńskim, broniąc naturalnie profesorów i studentów, a powstając na byłego rektora Maassena; a ponieważ wie, iż nie do rzeczy mówi i że lada chwili prezes mógłby mu znów głos odjąć, więc co chwilę stwarza sobie sztuczny związek z przedmiotem obrad, wtrącając frazes, że przyszły badacz znajdzie to lub owo w bibliotekach, co za każdym razem wywołuje ogromną wesołość w Izbie. Nakoniec jednak lewica obsypuje mowę tę hucznemi brawami.

Minister oświaty i wyznań bar. Conrad: Tylko wzmianka preopinanta w pierwszej części swej mowy zniewala mnie odpowiedzieć kilkoma słowy. Preopinant wynurzył życzenie, żeby rząd bez zapytania uniwersytetu nie rozporządzał nic o miejscu, w którem stanąć ma gmach dla katedr anatomii i fizyologii, dodając: żeby nie działo się nic wbrew opinii uniwersytetu. Miło mi zapewnić go, że nietylko nie pozostawię życzenia jego bez uwzględnienia, lecz już sobie w myśl jego postąpiłem, zasięgnąwszy opinii uniwersytetu. A dalej miło mi upewnić go, iż spodziewam się, że między uniwersytetem a mną będzie pod tym względem zgoda.

Po kilku słowach odpowiedzi pos. Lustkandlowi ze strony specyalnego sprawozdawcy komisyi pos. Jireczka, tytuł powyżej wymieniony przyjęto.

Następuje tytuł: „nauka przemysłowa", wydatków 1,180.690 złr. (o 1046 złr. mniej od preliminarza rządowego), dochodów 26.800 złr. (zgodnie z prel. rząd.) Komisya dodaje tu rezolucyę, wzywającą rząd do uzupełnienia czeskich szkół przemysłowych w Pradze i Pilznie.

Pos. Tilszer w długiej mowie bez słuchaczy wypowiada mnóstwo uwag, które zaleca rządowi ku uwzględnieniu w zapowiedzianej reformie nauki przemysłowej. Główny przycisk kładzie na to, żeby organizacya tych szkół nie była centralistyczna i żeby uwzględniano język ojczysty uczniów.

Pos. Mikyszka przedstawia francuskie i szwajcarskie urządzenie szkół przemysłowych jako wzór dla Austryi; szczególniej występuje przeciw centralizowaniu nauki przemysłowej i zastosowywaniu do zakładów naukowych jednego szablonu. Podczas gdy w Wiedniu jest tych zakładów aż nazbyt, inne ogniska życia przemysłowego nie mają ich dosyć. Wnosi rezolucyę o założenie w Bernie szkoły przemysłowej z językiem czeskim.

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Poklukar wnosi rezolucyę, aby w górej Krainie utworzono fabrykę broni ręcznej na wzór ferlachskiej, a w Lublanie szkołę przemysłu drzewnego na wzór chrudimskiej.

Rezolucya dostatecznie paparta.

Ponieważ tu dyskusyę zamknięto, przeto następuje wybór mowców generalnych; a ponieważ z prawicy nikt już do głosu nie jest zapisany, lewica wybiera obu mowców generalnych, pos. Exnera przeciw tytułowi i pos. Wiesenburga za tytułem.

Poseł Exner polemizuje przeciw Tilszerowi, nietyle jednak przeciw wywodom jego, ile raczej przeciw temu, o czem poseł Tilszer nie mówił. Poseł Tilszer powinien był mówić także o nauce rysunków i nauce zręczności praktycznej dla domu w szkołach ludowych; nie wspomniał jednak o tem ani słowem. Dlatego mowca podnosi te punkta i stwierdza, że departament szkół ludowych w ministerstwie z zawiązanemi oczyma stoi wobec tego, co czyni departament nauki przemysłowej, chociaż Diderot powiedział, że rysunki należy traktować w szkole ludowej na równi z nauką pisania. Co się tyczy nauki zręczności praktycznej dla domu, epidemia wyrzynania piłeczkami esów floresów z cienkich deseczek i klejenia domków z papieru, stworzyła z nauki tej karykaturę. Epidemię tę stłumić już trzeba, a zastąpić zdrową nauką. Poseł Tilszer nie mówił także o zbyt wielkiej liczbie szkół realnych. Armia 19 460 uczniów tych szkół pomnoży tylko proletaryat. Czas już zamienić je na szkoły takie, jakich rzeczywiście potrzeba. Poseł Tilszer zadowolony jest ze starań ministerstwa co do rozwinięcia elektro-techniki na akademiach technicznych, a mowca wcale nie jest zadowolony, bo cała czynność ministerstwa skończyła się na przeniesieniu jednego profesora z Pragi do Wiednia, gdy tymczasem zeszłoroczna wystawa elektryki nastręczała sposobność do poznania i powołania na katedry wielu młodych sił naukowych. Poseł Tilszer nie mówił o pewnym braku na akademiach technicznych, który jest bardzo ważny. Tyczy się to technologii, którą Wiedeńczyk Karmasz wyniósł do rzędu nauk ścisłych, w której Austryacy są mistrzami Niemców i Anglików, a co do której jednak Austrya jest niesłychanie prześcigniona. W Anglii mają już 1.600 technologów, a nauka podzieloną jest na 32 gałęzie, gdy tymczasem w Austryi jest tylko 7 technologów. Mowca broni nakoniec centralnej komisyi przemysłowej, szczególnie osoby p. Dumreichera przeciw zaczepkom posła Tilszera.

Poseł Wiesenburg również ujmuje się za komisyą centralną, przestrzegając, aby nie zasiewano w tej także instytucyi sporów narodowych. Zdecentralizowanie organizacyi nauki przemysłowej i ustawodawstwa o niej równałoby się uśmierceniu jej i zburzeniu.

Tytuł powyżej wymieniony wraz z rezolucyą komisyjną przyjęto.

Następuje tytuł: „specyalne zakłady naukowe", jako to: szkoły akuszerek, szkoła weterynaryi i kucia koni we Lwowie, szkoła języków wschodnich w Wiedniu i nautyczne zakłady naukowe; wydatków 127.500 zł., dochodów 12.652 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym). — Tytuł ten uchwalono bez dyskusyi.

Na tem przerwano obrady.

Prezes wnosi, aby projekt o przedłużeniu prowizoryum budżetowego przekazać komisyi budżetowej.

Pos. Hohenwart wnosi, aby komisya mogła ustnie zdać sprawę z projektu.

Oba wnioski przyjęto.

Koniec posiedzenia o godź. 3. — Następne wieczorem o godź. 7.

(CCCLI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 21go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 10 wieczorem.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskuskusyi budżetowej pod obrady idzie z etatu ministerstwa oświecenia tytuł: „szkoły ludowe", wydatków 1,910.306 zł. (o 28 5 zł mniej od preliminarza rządowego), dochodów 88 335 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Pos Lorenzoni uskarża się na książki do czytania, zaprowadzone w Tyrolu południowym, które tak są złe, że nawet nie uwzględniają historyi i geografii krajowej. Wzywa dalej rząd, aby od siebie położył kres nędzy nauczycieli i niedostatkom szkółek, skoro ani kraj, ani gminy nic więcej już czynić nie mogą. Nakoniec użala się na zbytnią propagandę niemczyzny z szkodą dla języka i narodowego pierwiastku włoskiego.

---

raz gorętszym — żem przyszedł za późno, bo mnie ktoś już uprzedził i widzę także, że pan udajesz namiętność, gdy tylko jesteś lepiej zapłacony. Dobrze więc — mówił dalej, zsuwając pieniądze — znajdę usłużniejszych, którzy wykryją waszą jaskinię zbójniczą....

Pan Likowsky odwrócił się plecami od barona i zaczął bębnić palcami w szybę.

— A wiedz pan — kończył baron — że jak mi się sprzykrzą wasze napaście, to sobie je powetuję na waszych plecach....

— Pan Likowsky zwrócił się zwinnie jak kot, gotowy do obrony i do napaści i zawołał głosem drżącym od gniewu, czy od strachu:

— Uprzedzam pana, że noszę przy sobie zawsze rewolwer sześciostrzałowy!...

— Noś pan i armatę, ja tylko pleców pańskich szukać będę, i znajdę je!

To mówiąc wyszedł, trzasnąwszy drzwiami tak głośno, że aż czterej piszący w drugim pokoju spojrzeli po sobie z uśmiechem zadowolenia.

Nie chcę ich posądzać, ale musieli słuchać pode drzwiami.

Pan Regensborg, wyszedłszy na ulicę, uspokoił się natychmiast, ale wraz z uspokojeniem gorzkie go napadły refleksye. Wiedział dobrze, że organ p. Baumländera jest najbardziej rozpowszechniony, znał sposób pisania Likowskiego nikczemny, brutalny i ordynaryjny, a może właśnie dlatego chciwie przez ogół czytany; wiedział też dobrze, że takim pismakom i wiązka kijów nie przeszkodzi w pisaniu dalej, ani nie ujmie tego honoru, którego nigdy mieć nie chcieli, i którego nikt u nich nie szukał.

— Ja bić będę — przypuszczał — ale oni będą pisać dalej; i podkopywać moje przedsiębiorstwo tak długo, aż je położą.

Groziło tu tem większe niebezpieczeństwo, że w tym czasie powodzi nowokreowanych przedsiębiorstw, chwalono wszystkie prawie bez różnicy, ostra przeto krytyka wywierała tem fatalniejsze wrażenie.

Tymczasem w redakcyi, zaledwie się drzwi za nim zamknęły, otwarły się drugie z poza pleców pana Likowskiego i wszedł szkaradny jakiś człeczyna z uśmiechem piekielnej radości na twarzy.

— Kochany panie — zawołał pisklawym głosem, ściskając gorąco za rękę p. Likowskiego — odbijesz się pan u mnie stokrotnie, a co pan użyjesz satysfakcyi na tym baronie, tego on panu całym majątkiem nie zapłaci.

— Skończmy więc panie Simund — odrzekł trochę zachrypłym głosem p. Likowsky — na warunki pańskie teraz stanowczo przystaję. Wszak byłeś pan świadkiem, że materyalnie byłbym może lepiej wyszedł z baronem, ale ten brutal myśli, że ma z fagasami do czynienia i dla tego zaostrzę jeszcze te artykuły, to znaczy, że je tak opieprzę, iż cały Wiedeń bawić się będzie miesiąc cały, a zje on dyabła, czy nie będą uciekać od jego forstbanku jak od dżumy...

Pan Simund potarł czoło i przerwał:

— Tylko znowu nie zanadto, bo przecie pan wiesz, że my sami potem musimy podnieść ten forstbank.

— Ja też więcej będę napadał na niedołęztwo Regensborga, marnowanie kapitałów, na złą eksploatacyę, odległość lasów od wszelkiej komunikacyi, aniżeli na wartość samych lasów. Bądź pan spokojny, mam ja trochę wprawy...

— Trochę? — rozśmiał się z uwielbieniem znany nam p. Simund — pańska wprawa wskrzesiłaby umarłego z grobu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

Pos. **Kowalski** wytacza szereg skarg na galicyjską krajową Radę szkolną o ciemiężenie Rusinów. Między innemi porusza znów sprawę drugiej ruskiej szkoły ludowej w Lwowie.

Min wyznań i oświecenia bar. **Conrad** w pierwszej części przemówienia swego odpowiada pos. Kowalskiemu (*wedle stenogramu*): Z wielką radością i zadowoleniem słuchałem pierwszego i końcowego ustępu mowy pos. Kowalskiego, świadczących o gorliwości i dbałości o rozwój i pomnożenie szkół w Galicyi. Stan rzeczy co do szkół ludowych w Galicyi jest jeszcze co prawda tego rodzaju, że potrzeba im wielkiego i bardzo energicznego poparcia z wszech stron a cieszy mnie, że pan preopinant był łaskaw wynurzyć ufność, iż rząd, mianowicie zaś ministerstwo oświecenia stanowczo i energicznie zajmie się jego życzeniami. Ale i od siebie muszę powiązać z jego przedstawieniem rzeczy wyraz nadziei, że w kraju także stanie się to, czego potrzeba, aby zaradzić tak wielkiemu jeszcze brakowi szkół w Galicyi. Na szczegóły wypowiedzianych przez pana preopinata propozycyj i życzeń, szczegóły odnoszące się do znajomości języka u osób ustanowionych w seminaryach nauczycielskich i w komisyach egzaminacyjnych, nie mogę dziś odpowiadać, zawisły bowiem od dokładnych dochodzeń i można je traktować tylko z osobna. Mogę jednak zapewnić go, że żadnego nie pominę, lecz każdy wypadek, o którym w ten sposób się dowiem, uczynię przedmiotem dokładnego dochodzenia. Co prawda, panu preopinantowi musi być wiadomo, że gmina lwowska w czasie ostatnim powzięła dokładne (*eingehende*) uchwały co do szkoły ruskiej, że w ich następstwie poszły dochodzenia co do liczby dzieci ruskich, aby w ten sposób uczynić zadość poleceniu wydanemu do władz szkolnych w skutek znanego orzeczenia trybunanału politycznego, by postarano się o naukę dla dzieci ruskich w dostatecznej mierze prawnej. Dochodzenia te i wniesione stosownie do nich zarządzenia nie doprowadziły wprawdzie jeszcze do rezultatu ostatecznego ale to dla tego tylko, że obliczenie dzieci ruskich doprowadziło do całkiem szczególniejszego wyniku. **Liczba rodziców, którzy zażądali nauki ruskiej dla swych dzieci, była tak mała, że wbrew stwierdzonej przy popisie ludności wielkiej liczby rzeczywiście ruskich dzieci potrzeba utworzenia szkoły ruskiej wcale nie jest udowodniona.** I dla tego naprzód o to chodzić będzie, żeby państwową szkołę ćwiczeń, urządzoną (przy seminaryum nauczycielskim) we Lwowie na 300 dzieci, albo zredukować i wziętą z niej liczbą dzieci zasilić frekwencyę ruskiej szkoły gminnej, albo nawiązać do owego wniosku, który, jak wiadomo, stawia gmina, t. j. żeby przy 17 polskich szkołach ludowych we Lwowie do wszystkich klas odnośnych dodać klasy rownorzędne z ruskim językiem wykładowym. Jak się rzekło, tę także sprawy nie uchodza ani chwilę uwagi administracyi oświecenia, i bardzo wdzięczny jestem panu preopinantowi, że dodał dziś nowe szczegóły do swych propozycyj, które pozwolą nam na nowo zastanowić się nad niemi.

W drugiej części mowy odpowiada minister pos. Lorenzoniemu, że skargom na książki w włoskich szkołach ludowych w Tyrolu będzie się starał zaradzić, co do skarg zaś na złe uposażenie nauczycieli, zwraca uwagę, że Tyrol nie uchwalił jeszcze krajowej ustawy szkolnej, któraby nadawała nauczycielom stanowisko prawne, jakie zajmują w innych krajach, a państwo już i tak płaci na szkoły tyrolskie tyle, jak gdyby nie do kraju, lecz do państwa staranie o nich należało. Od roku do roku coraz trudniej podtrzymać ten wydatek w budżecie. Co się tyczy żądania, aby zniesiono szkoły niemieckie w Tyrolu południowym i niemieckie klasy równorzędne przy gimnazyum w Trydencie, minister powiada, że, gdyby to uczynił, napotkałby na najsilniejszą opozycyę samejże ludności włoskiej.

Pos. **Terlago** polemizuje przeciw pos. Lorenzoniemu. Nikt nie ubliża narodowości włoskiej. Poszanowanie własnej narodowości i języka nie wyklucza uznania pożyteczności i po części konieczności nauczenia się drugiego. Tysiączne stosunki wzajemne między Niemcami a Włochami wymagają, aby Włosi po niemiecku, Niemcy po włosku umieli. W Austryi język niemiecki jest więcej niż wielkim językiem cywilizacyjnym; jest to język państwowy, powszechny środek wzajemnego porozumienia się wszystkich ludów. Bez znajomości tego języka państwowego żaden wykształcony obywatel państwa nie będzie czuł się w Austryi w swoim domu. Rząd, dając ludności w nie-niemieckich okolicach, bez dążności germanizacyjnych, sposobność do nauczenia się po niemiecku, spełnia tylko obowiązek. Umiarkowanie narodowe, które mimo całego poszanowania własnej narodowości, chętnie uznaje konieczność języka państwowego w Austryi jako środka wzajemnego porozumienia się ludów, jest prawdziwie austryackie i patryotyczne. Dla tego też mówca nie życzy sobie, żeby ziściło się żądanie pos. Hausnera, wypowiedziane w komisyi: by wydatki budżetowe na szkoły niemieckie w Tyrolu południowym były tylko przejściowe. (*Brawo! z lewicy*).

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. **Raicz** jako mówca generalny za tytułem użala się, że w Styryi trapią dzieci słowieńskie niemczyzną od pierwszej chwili wejścia do szkoły, które to gwałtowne narzucanie drugiego języka krajowego jest jaskrawie sprzeczne z art. XIX konstytucyi. Dalej mówca występuje przeciw twierdzeniom, iżby język słowieński był bardzo niedawnej daty; posiada bowiem pomniki piśmiennicze, sięgające wieków dalekich Mówca wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby z początkiem roku szkolnego 1884-5 wykonał rezolucyę Izby z dnia 26 kwietnia 1880 r. o zaprowadzeniu języka słowieńskiego w seminaryum nauczycielskiem w Marburgu.“ (*Brawo! z prawicy*).

Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. **Greuter** składa na piśmie rezolucyę wzywającą rząd, aby wydatki na szkoły ludowe w Tyrolu rozdzielał w porozumieniu z tyrolskim Wydziałem krajowym.

Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. **Hackelberg** jako mowca generalny przeciw tytułowi zwraca się do rządu z wezwaniem, aby w jednem z seminaryów nauczycielskich zaprowadził na próbę naukę zręczności praktycznej dla domu. Poczem zapuszcza się w polemikę o języku słowiańskim, dla którego niema nawet nauczycieli. Tylko agitatorowie słowieńscy chcą wyrugować język niemiecki; w południowej Styryi sami Słowieńcy protestują przeciw tym agitacyom. Petycye wnoszone tu przez posłów słowieńskich są przez nich samych zainicyowane i kolportowane. Agitacye te są niebezpieczne dla państwa, a rząd powinien naprzód przewidywać niebezpieczne następstwa i zawczasu spełni względem nich swój obowiązek (*Oklaski z lewicy*).

Pos. **Hippoliti** prostuje twierdzenie pos. Terlagi, jakoby w komisyi Hippoliti był sprzeciwiał się niemieckim klasom równorzędnym przy gimnazyum w Trydencie, gdyż wytykał tylko pewne wadliwości pedagogiczne.

Pos. **Wośniak** protestuje przeciw twierdzeniom Hackelberga, jakoby petycye słowieńskie pochodziły z inicyatywy posłów i przez nich były kolportowane, odmawia mu też prawa do przemawiania imieniem ludności słowieńskiej, która dała mu już dowód swojego niezaufania (*Brawo, z prawicy*).

Poczem tytuł: „szkoły ludowe“ przyjęto.

Następuje tytuł: „**fundacye i dopłaty**“ (z skarbu na cele naukowe), wydatków 135.232 zł., dochodów 320 zł. (zgodnie z prelim. rząd.)

Pos. **Rechbauer** nie wie o języku słowieńskim, tylko o wendyjskim. Dalej wynurza życzenie, aby subwencyę dla liceum żeńskiego w Gradcu podwyższono z 5000 na 7000 zł., zwłaszcza gdy miasto uczyniło subwencyę od siebie zawisłą od takiego podwyższenia subwencyi z skarbu.

Tytuł codopiero wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono ostatni tytuł etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych: „**administracya funduszów naukowych**“, wydatków 73.660 zł., dochodów 61.277 zł (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. **Sturm** wnosi o zamknięcie posiedzenia — Wniosek przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 m. 15. Następne jutro.

(*CCCLII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 22 marca. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godź. 10 min. 15.

Mnożą się z Galicyi petycye o zniżenie podatku gruntowego. Dyurniści tabularni z Galicyi zachodniej proszą, aby przy nadaniu im stałej posady kancelistów w urzędach hipotecznych nadano stanowisko wysłużonych podoficerów w klasie jedenastej.

Dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej zaczyna się od etatu **ministerstwa skarbu**. Pod obrady idzie tytuł: „**kierownictwo centralne**“, wydatków 991,940 zł., dochodów 3500 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. **Wickhoff** wyłuszcza, w jak przykrem położeniu znajduje się Górna Austrya z swoim funduszem indemnizacyjnym, i wynurza zdumienie, że deputacya, która w tej sprawie udała się była do rządu, dotychczas nie otrzymała odpowiedzi.

Poczem tytuł wyżej wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły następujące: „**krajowe dyrekcye skarbowe, inspektorowie finansowi i urzędy wymierzające należytości skarbowe**“, wydatków 3,592.900 zł., dochodów 9000 zł.; „**administracye podatkowe, służba podatkowa przy starostwach i komisye lokalne**“, wyd. 1,053,940 zł., doch. 1800 zł.; „**centralna i krajowe kasy skarbowe i urzędy płatnicze**“, wyd. 393.386 zł., doch. 1000 zł.; „**straż finansowa**“, wyd. 5,228.900 zł., doch. 301.842 zł. (wszystko zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje tytuł: „**urzędy poborcze**“, wydatków 3,924.400 zł., dochodów 6000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. **Stourzh** surowo krytykuje postępowanie władz podatkowych w Wiedniu w przypisywaniu i ściąganiu podatków, a więcej jeszcze co do należytości skarbowych, w czem niesłychana powolność biurokratyczna sprowadza taki stan rzeczy, że własność nieraz przeszła już na trzeciego lub na czwartego właściciela, zanim urząd obliczył należytość skarbową, którą ściąga wtedy z tego, kto w tej chwili jest właścicielem, nie mogąc już znaleźć właścicieli poprzednich. Co do traktowania publiczności przychodzącej płacić podatki, mowca żąda, aby przynajmniej nie dłużej czekać potrzebowała na kwit, jak godzinę.

Tytuł powyższy przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono: **prokuratorye finansowe**“, wydatków 355.000 zł., dochodów 20.000 zł.; „**administracya celna**“, wyd. 1,436.400 zł., doch. 1,430.960 zł.; „**ewidencya katastru podatku gruntowego**“, wyd. 797.980 zł., doch. 176.200 zł (wszystko zgodnie z preliminarzem rządowym), tudzież cały rozdział „**kasowości ogólnej**“ z sumą wydatków 2,407.398 zł., dochodów 2,012.500 zł. (również zgodnie z prel. rząd., ale już z uwzględnieniem kredytu dodatkowo wniesionego w ilości 33.333 zł. zaliczki dorocznej dla Karyntyi na regulacyę Drawy).

Następuje rozdział: „**podatki bezpośrednie**“, wydatków 486.200 zł. (40.000 zł. mniej od preliminarza rządowego; o taką to kwotę komisya obniżyła wydatki na egzekucye podatkowe), dochodów 96,092.000 zł., (o 1,035.000 zł. więcej od prel. rząd.; komisya podwyższyła spodziewany dochód z podatków budynkowych o 220.000 zł., z podatku zarobkowego o 155.000 zł., z podatku dochodowego o 670.000 zł., a zniżyła spodziewany dochód z procentu od zaległości podatkowych o 10 000 zł.)

Pos. **Heilsberg** utyskuje na surowość egzekucyi podatkowej w Styryi, o której świadczy kwota kosztów tejże egzekucyi, którą przewyższa tylko jeszcze kwota przeznaczona na egzekucye w Galicyi. Mowca żali się, że zbytnia jest pochopność do egzekucyi, i to w niewłaściwym czasie i na niewłaściwem miejscu. Gdyby terminy płatności były nie po biurokratycznemu, lecz rozsądnie naznaczone, zmniejszyłaby się plaga egzekucyi dla włościan. Mowca porusza kwestyę soli dla bydła (*Huczne brawo! z lewicy*).

Minister skarbu p. dr. **Dunajewski** (*wedle stenogramu*): Mogę upewnić pana posła styryjskiego że ani na chwilę nie spuszczam z uwagi sprawy ściągania i egzekwowania podatków, i jeśli dobrze pomnę, już w komisyi budżetowej powiedziałem, co niniejszem powtarzam, a co, zdaje mi się, szanowny poseł przyznaje, że właśnie w najnowszym czasie wyszły do władz krajowych rozporządzenia upoważniające je do złagodzenia egzekucyi względem pomniejszych opodatkowanych, mianowicie rolników, szczególniej do odroczenia poboru aż do chwili, gdy rolnik płody swe zamieniać zwykł na pieniądze.

Co się tyczy wysokości kosztów egzekucyi, pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownego posła na to, że dla egzekuta, t. j. dla opodatkowanego, ma znaczenie to, co rzeczywiście płaci, a nie to, co się preliminuje. Pod tym względem pozwalam sobie przytoczyć liczby świadczące po części przynajmniej o tem, że instrukcyami, które wydała administracya finansowa, dopięło się celu. Te koszta egzekucyi wynosiły w r. 1880 na Styryę 104,000 zł, w r. 1882, 77.000 zł., w r. 1883 75.500 zł. Jest tu więc niewątpliwe polepszenie. A dalej pozwolę sobie zwrócić uwagę na inny szereg liczb. Właśnie w Styryi wynosiły fantowania w r. 1880 70.554 zł., w r. 1883 zaś 55.768 zł. Sprzedaże fantowanych przedmiotów wynosiły w r. 1880 1394 zł., w r. 1883, 882 zł., sekwestracye w r. 1880 322 zł., w r. 1883, 155 zł., egzekucye realne w r. 1880, 1219 zł., w r. 1883 733 zł. A więc i tu nastąpiło polepszenie, a w najnowszym czasie — właśnie przedłożono mi akta — dałem styryjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej upoważnienie, aby złagodziła egzekucye na podatki w wysokości rocznej do 20 zł., a mniemam, że i to znów dobry wywrze skutek. Mogę tylko dać zapewnienie, że, o ile mi pozwala obowiązek starania się o wpływanie dochodów skarbowych, jak najwięcej uwzględniam małych opodatkowanych.

Co się tyczy punktu drugiego, sprawa trudniejsza, bo, jak wspomniał sam mowca, na przeszkodzie stoi ustawa. Stan ten jest podtrzymywany od r. 1821, czyli od czasu zaprowadzenia patentu o podatkach spożywczych. Ale nie zaniedbam — proszę wierzyć — w skutek odezwania się szanownego posła, rozważyć rzecz na nowo w jak najżyczliwszej intencyi, o ile to możliwe.

Co do punktu trzeciego, specyalne sprawozdanie komisyi świadczy, że już tam oświadczyłem, iż administracya finansowa uczyniła wszystko, co w jej siłach, by uczynić zadość życzeniom wys. Izby; ale czekać musi, co powiedzą rolnicy o soli wyrabianej dla bydła w żupach skarbowych, o tak zwanej lizance. Proszę tylko przyjąć zapewnienie, że sprawi mi to wielką przyjemność, jeżeli będę mógł uczynić zadość wszystkim życzeniom w Izby. (*Brawo* z prawicy).

Poseł **Obreza** zwraca się do rządu z przedstawieniami, aby w Krainie nakoniec ustała już bezwzględna fiskalność, a raczej fiskalna bezwzględność, panująca tam od dziesiątków lat w ściąganiu podatków Rozporządzenie, o którem mówił minister skarbu, że także kraińskiej dyrekcyi skarbowej zaleca łagodność w egzekucyach, dotychczas do Krainy nie nadeszło. Wysokość kosztów egzekucyi jest dlatego taka, że egzekucya dzieje się cztery razy do roku. Termin majowy do opłacania podatków znieść trzeba dla rolników. Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby nakazał odstąpić od ściągania i egzekwowania podatków gruntowego i domowego w kwartale majowym.

Rezolucya dostatecznie poparta.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. **Huber** przeczy twierdzeniu preopinanta, jakoby rozporządzenie nie nadeszło jeszcze do Krainy. Jest tam od dawna i wydało już równie pomyślne skutki jak w Styryi. Sprawa teminów płatności podatków będzie uregulowana dla wszystkich krajów. (*Brawo, brawo.*)

Rozdział: „podatki bezpośrednie“ przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdział „*cła*“, wydatków 27,956.500 zł., doch. 45,594.074 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym, a raczej z uchwałą delegacyj do wspólnych spraw monarchii; do nich to bowiem należy.)

Następuje rozdział: „podatki spożywcze“, wydatków 12,647.920 zł.. (zgodnie z prel. rządowym), dochodów 86,557.000 zł. (o 101 000 zł. więcej od preliminarza rządowego; o taką to kwotę komisya podwyższyła spodziewany dochód z podatku w galicyjskiej produkcyi nafty.)“

Pos. **Löblich** wykazuje na nowo nagłą potrzebę zreformowania podatków spożywczych dla Wiednia, które to miasto zyskało smutną sławę najdroższego miasta w Europie. Przypada tu na głowę po 16 zł. podatku spożywczego. Zdaje się, jakoby administracya finansowa pod żadnym warunkiem nie chciała tykać się tej przestarzałej instytucyi, chociaż ona wraz z zniesieniem tak zwanych wałów liniowych naokoło Wiednia należy do najżywotniejszych kwestyi stolicy. Rząd będzie jednak musiał wziąć się szczerze do rzeczy, jeżeli nie chce, żeby z kwestyi żołądkowej wyrodziła się kwestya socyalistyczna. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Pos. **Auspitz** mówi o konieczności reformy podatku od cukru, co do której przed laty już Izba uchwaliła rezolucyę. Dziękuję rządowi za wniesienie reformy podatku gorzelnianego i radzi zastosować analogiczne zasady do podatku od cukru, aby już położyć kres anomalii, że dochody z niego są pochłaniane restytucyami.

Po zamknięciu dyskusyi **lewica** znów dostarcza obu **mowców generalnych**, jednego za rozdziałem, drugiego przeciw rozdziałowi.

Przeciw rozdziałowi przemawia pos. **Menger**, który żądał reformy podatku od piwa, dowodząc, że system dzisiejszy przeszkadza wywozowi. Dalej ubolewa nad podatkiem od nafty, przez co ceny jej doszły w Austryi ogromnej wysokości w porównaniu z cenami zagranicznemi.

Za rozdziałem przemawia pos. **Steudel**, który podziękowawszy posłom zapisanym do głosu z prawicy, że zgodzili się na jego wybór na mowcę generalnego, rozwodzi się o konieczności reformy podatku spożywczego i zniesienia wałów naokoło Wiednia.

Przez wyłączenie jednej z pozycyi rozdziału chwilowo z pod głosowania dostaje się jeszcze do głosu pos. **Proskowetz**, który datami statystycznemi dowodzi, że produkcya piwa w Austryi zmniejsza się coraz więcej, czego główną przyczyną jest sposób opodatkowania i połączone z nim szykany władz podatkowych, które wtrącają się piwowarom do samegoż prowadzenia interesu i przeszkadzają im w tem w sposób nieznośny. W Anglii, gdzie zaprowadzony jest austryacki sposób opodatkowania mielcuchów, zapytano Gladstona, dla czego naśladuje system, który okazał się szkodliwym produkcyi, na co Gladstone odpowiedział, że surowo zakaże organom władz podatkowych mięszać się do interesa. Mowca przemawia za zaprowadzeniem systemu opodatkowania słodu.

Poczem rozdział powyżej wymieniony przyjęto

Następuje rozdział **sól**, wydatków zł. 3,063.300, dochodów 19,972.500 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. **Roser** omawia jaskrawą niewłaściwość, że w Austryi, państwie rolniczem, zkąd sól wywożona jest nawet za granicę, rolnicy muszą zwalczać tyle trudności, często niepokonanych, chcąc dostać soli dla bydła.

Pos. **Salm** przedstawia konieczność wytwarzania taniej soli dla bydła, a dalej przemawia za zniżeniem cen soli w ogóle, bo pomnoży się konsumcya soli., a z nią i dochody skarbowe mimo cen zniżonych. Popiera także liczne petycye z Galicyi o bezpłatne pobieranie solanki z źródeł naturalnych w celach hodowli bydła.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny, p. **Walach** oświadcza, że można wytwarzać sól dla bydła tylko z odpadków, przez co ilość tego wytworu staje się ograniczoną; czystej soli na to sposobem denaturalizacyi używać nie można, gdyż żadna z projektowanych dotychczas metod nie denaturaliruje soli tak, aby stała się nieprzydatną dla ludzi, a nie szkodziła bydłu.

Poczem rozdział ten przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdział **tytoń**, wydatków 25,792.000 zł. (zgodnie z z preliminarzem rządowym), dochodów zł. 70,000.000 (o 190.000 zł. wyżej preliminarza rządowego).

Na tem przerwano obrady.

Prezes naznacza posiedzenie następne na wieczór.

Pos. **Sturm** wnosi, aby posiedzenie następne odbyło się dopiero w poniedziałek.

Prezes poddaje ten wniosek pod głosowanie. — Izba go odrzuca.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 40. — Następne wieczorem.

SPRAWY MONARCHII

Komunikat klubu czeskiego w Radzie państwa, na który zwróciła naszą uwagę sobotnia depesza wiedeńska brzmi dosłownie: „Niemiecko-czescy deputowani oświadczyli, że nie mogą wśród obecnych stosunków wchodzić w rozprawy nad wnioskami dep. Russa. W myśl tego oświadczenia zjednoczona lewica odroczyła dyskusyę nad tym przedmiotem zastrzegając sobie, iż wolno jej będzie w odpowiednim czasie wziąć pod rozwagę wniosek zarządu klubu zjednoczonej lewicy. W tym stanie rzeczy czeskim deputowanym nie pozostaje nic innego jak przyjąć do wiadomości owe negatywne oświadczenie i wytrwać na swojem stanowisku Deputowani czescy jednakże będą zawsze gotowi wejść w porozumienie z swoimi niemieckimi współmieszkańcami na podstawie równego prawa Ci zaś, którzy szczerze pragną porozumienia będą już teraz mogli wyrobić sobie sąd należyty o całym tym epizodzie.“

— Według sprawozdania statystycznej komisyi centralnej gorączka emigracyjna w Przedlitawii zmniejszyła się znacznie w czasach ostatnich. Ze sprawozdania tego pokazuje się że w roku zeszłym wyemigrowało z wszystkich krajów austryackich 7.759 osób, gdy natomiast w r. 1882 cyfra emigrantów wynosiła 13.341. Głównego kontyngensu dostarczyły Czechy, bo 5566 osób (w r. 1882 8.517), dalej Morawa 497 (w 1882 r. 1.934), **Galicya** 436, (w 1882 r. 1198).

— W Peszcie odbyło się w zeszły piątek doroczne zgromadzenie towarzystwa św. Szczepana, przy nader licznym udziale członków. Zebranie zagaił książe Prymas podnosząc znakomite usługi oddane królowi i ojczyznie przez zmarłych prezydentów Jerzego Majlatha i hr. Czirakyego i wywodził, że patryotyzm jest obowiązkiem religijnomoralnym i że patryotyzm bez religii jest tylko chimerą. Chrześciańska religia i wiara są podwalinami moralnego porządku świata. Jako cel towarzystwa mowca oznaczył utrzymanie wiary chrześciańskiej i protegowanie patryotyzmu chrześciańskiego. Na wniosek ks Prymasa wybrano przez aklamacyę prezydentami hr. Aleksandra Karoly'ego i A. Appony'ego.

— *Polit. Corr.* otrzymuje z Budapesztu wiadomość, iż wybory do sejmu odbywać się będą w połowie czerwca. Sejm węgierski po dwutygodniowej przerwie świątecznej, rozpocznie dalej swoje obrady w kwietniu potrwają które aż do połowy maja.

Tak zwane antisemickie stronnictwo sejmu węgierskiego, zamierza w 40 okręgach popierać wybór swoich kandydatów. Nie ulega wątpliwości, że przeszło połowa tych kandydatów przepadnie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Według doniesienia z Warszawy do *Pol. Corr.*, wszystkie zarządzenia policyjne pozwalają domyślać się, że warszawskie organa bezpieczeństwa publicznego mają to silne przekonanie, iż morderca Sudejkina kapitan pozasłużbowy Degajew, ukrywa się w Warszawie. Poszukiwania też za nim odbywają się bezustannie. Fotografie Degajewa porozwieszano we wszystkich lokalach publicznych

Dalej piszą do przytoczonego organu iż utworzyło się konsorcyum dla uzyskania koncesyi na budowę kolei żelaznej z Łodzi do Kalisza, która ma utworzyć najkrótszą linię komunikacyjną pomiędzy siecią dróg żelaznych w Królestwie Polskiem a siecią niemiecką, specyalnie zaś z Wrocławiem. Konsorcyum to ma wszelkie widoki otrzymania koncesyi.

Kraj donosi, iż w ministerstwie sprawiedliwości zapadła już uchwała, mocą której osady sędziów śledczych w Królestwie Polskiem mają być obsadzane w $^3/_4$ przez urzędników pochodzenia rossyjskiego.

(Z Petersburga.)

Do *Pol. Corr.* donoszą pod dniem 22 b m.: Na wczorajszym raucie w ambasadzie niemieckiej, urządzonym z okoliczności rocznicy urodzin cesarza Wilhelma byli w.w. książęta Włodzimierz z małżonką Aleksy, Mikołaj, Konstanty, i wielu innych członków domu carskiego, wszyscy ministrowie, całe ciało dyplomatyczne, wielu wysokich dygnitarzy i przedstawicieli świata arystokratycznego. Dzisiaj wieczorem odbędzie się w Gatczynie na cześć cesarza niemieckiego obiad galowy, a wieczorem bal niemieckiej kolonii w Petersburgu.

D. 20 zmarł w Petersburgu były minister dworu Włodzimierz hr. Adlerberg.

Komisya złożona z przedstawicieli wszystkich ministeryów, pracuje obecnie nad rozstrzygnięciem kwestyi, o ile język rossyjski ma być wprowadzony jako obowiązujący dla wszystkich urzędników kolejowych w państwie. Według zapatrywań komisyi, do służby na kolejach żelaznych mają być na przyszłość dopuszczane tylko osoby, które złożą przepisany egzamin ze znajomości rossyjskiego języka.

Jak zapewniają dzienniki petersburskie nowy kodeks karny wprowadza nieznaną dotąd formę odpowiedzialności, mianowicie t. zw. uwolnienie warunkowe i przedterminowe. Będzie to uwolnienie z więzienia w skutek dobrej konduity, lecz z warunkiem zachowania przez winnych do czasu ukończenia kary pewnych specyalnie dla nich wydanych przepisów. W razie naruszenia tych przepisów winni znowu będą karani więzieniem, przyczem czas spędzony na wolności do terminu kary nie będzie policzony.

Z nastaniem wiosny r. b. ma być wysłanym z Petersburga do Syberyi wschodniej i na wyspę Sachalin jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, w celu dostarczenia rządowi wiadomości dokładnych o stanie ekonomicznym Syberyi wschodniej, a mianowicie o stanie rolnictwa i urządzeniu kolonij zesłańców (posieleńców), o produkcyjności ziemi tych okolic i możności zaopatrywania jej płodami wojska, o stanie subwencyonowanych ze skarbu państwa przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i w ogóle o wszystkiem co ma styczność z rządową gospodarką w Syberyi i na Sachalinie, lub w czem są zaangażowane fundusze rządowe.

(Wojna w Sudanie.)

Pomimo zwycięstw wojsk angielskich nad Arabami Osmana Digmy pod El-Teb i Tamanieb, nie odniosła Anglia właściwie żadnego pożytku i nie posunęła rozwiązania kwestyi sudańskiej ani o krok dalej. Zwycięstwa nie przydały się nanic, bo wódz angielski nie mógł ich wyzyskać. Najświetniejsze czyny nie mogą prowadzić do celu, gdy dowódca nie ma prawa postępować samodzielnie, jak to się dzieje obecnie i wojną kieruje właściwie gabinet Gladstona z Londynu. Wszelkie zatem widoki pojednawczego załatwienia sprawy w Sudanie tracą prawdopodobieństwo. Na odezwę admirała Hewetta odpowiedział Osman Digma groźbą. Jakkolwiek w piśmie jego przebija ta sama chełpliwość, którą się odznaczał przed bitwą pod Tamanieb, chociaż potem sam umknął w góry nie stając na czele zbrojnych, to jednak daje ono miarę nienawiści ku Anglikom i może posłużyć za dowód, jakich środków używa Osman, ażeby plemiona sfanatyzować. Osman Digma tak się odzywa do Anglików: „Wy, którzy nie znacie wiary i nie poznacie jej aż po śmierci, wy jesteście od początku świata nieprzyjaciołmi Boga. My wierzymy, że Bóg, tylko Bóg jedynie zesłał Mahdiego, ażeby odebrał to, co jest waszem o czem wiecie od początku i od przyjścia na świat Mahometa. Módlcie się raczej i nawróćcie do Boga. Pomiędzy nami miecz tylko rozstrzygać może, tembardziej, że prorok przyszedł po to, ażeby was wytępić, gdyż ofiary takiej chce może dla islamu. Miecz Mahdiego dosięgnie waszych pleców wszędzie, gdziekolwiek byście się schronili a obroża boska ściśnie wasze szyje. Nie sądcie, że zbierzecie dość liczne zastępy przeciw nam, bo i Turcy nie lepsi są od was. Nie będziemy oszczędzali głów waszych, chyba, że zostaniecie muzułmanami i dacie posłuch przykazaniom Boga, A Bóg tak mówi w świętej swojej księdze: Wszyscy, którzy idą w mojem imieniu, zwyciężać będą za mnie, a wszyscy, którzy są przeciwko mnie, zostaną wytępieni“. — Tu następuje mnóstwo przytoczonych sentencyj z Koranu. „Pan, pisze dalej Osman, długo czekał na was a wam się zdawało, że cierpliwość jego się nie skończy. Pan rzekł, iż nie chce dłużej czekać na was, bo złym jesteście narodem. Wiedźcie i o tem, że w czasach panowania Mahdiego, Pan nie ścierpi żadnego przekupstwa i pozostawi was niewierze waszej i odszczepieństwu. Dla tego nie macie do wyboru tylko miecz, ażeby się nie ostał na powierzchni ziemi ani jeden człowiek waszego narodu. Cześć i chwała islamowi!“

Wobec powyższej odpowiedzi, podyktowanej nienawiścią, zaślepieniem przecenianiem sił własnych, trudno przypuścić, żeby jakiekolwiek pojednawcze rokowania doprowadziły do rezultatu, który sobie do ostatniej chwili obiecywano w Londynie.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej zezwolić, ażeby podporucznikowi pozasłużbowemu, Wincentemu Eminowiczowi, oraz wiceprezesowi lwowskiego towarzystwa weteranów wojskowych, Michałowi Kolpi'emu, którzy szczególnie się zasłużyli przy zapewnieniu ludzi dla kolumn transportu rannych Czerwonego Krzyża, oznajmiony został wyraz Najwyższego uznania.

— **Jubileusz Aszpergerowej.** Przed kilku dniami wyraziliśmy przekonanie, że publiczność nasza, oceniająca zawsze prawdziwą zasługę, żywy weźmie udział w przygotowywanym obchodzie pięćdziesięcioletniej rocznicy dnia, w którym pani Aniela Aszpergerowa rozpoczęła swą artystyczną karyerę. Pracy tej i jej świetnych rezultatów bezpośrednimi świadkami byli mieszkańcy Lwowa w ciągu lat czterdziestu kilku i nie można więc wątpić, że uznanie swe dla znakomitej artystki wyrazić zechcą w formie jak najuroczystszej, przybywając tłumnie na benefisowe przedstawienie i biorąc liczny udział w wielkim bankiecie składkowym, jaki nazajutrz po przedstawieniu, t. j. 29 b. m. dany będzie w sali kasyna miejskiego. Lista uczestników wkrótce już zamkniętą zostanie; ci więc, którzyby pragnęli wziąć udział w tej uczcie, zechcą co rychlej zgłosić się do komitetu, którego skład niedawno we wszystkich dziennikach był ogłoszony.

— **Trzeci wieczór** towarzystwa muzycznego odbędzie się we środę, dnia 26 b. m., w sali towarzystwa (gmach teatralny) z uderzeniem godziny siódmej wieczór, pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego. Program jest następujący: 1. Beethoven. Sonata (ofiarowana Kreutzerowi), odegra na fortepianie panna Löwenherz, na skrzypcach p. Wolfsthal. 2. *a)* F. Masini. „Mowa kwiatów“; *b)* Weckerlin. „Serenada“, odśpiewa p. Gerbicz. 3. *a)* Haydn. „Serenada“; *b)* Cherubini. „Scherzo“; *c)* Raff „Młyn“, kwartet smyczkowy, odegrają pp Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. 4. Pergolese. „Andante religioso“, odegra na skrzypcach p. Wolfsthal, na wiolonczeli p. Wollmann, na fortepianie p. Neuhauser i na organach p. Schwarz. Biletów można dostać w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Koncert panny Cognetti,** drugi i ostatni, odbędzie się z uprzejmym współudziałem dyrektora p. Mikulego, jutro, we wtorek, w sali towarzystwa muzycznego. Program: 1. Webera koncert na 2 fortepiany. 2. Mendelsohna-Liszta „Na skrzydłach pieśni“ i Liszta *Les Patineurs du Prophet.* 3. Mozarta Menuet i Rubinsteina Barkarola oraz Etude. 4. Schuberta-Liszta *Erlkönig* (na żądanie), Moszkowskiego, Serenada i Liszta Rapsodya VI. — Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, oraz w cukierni Grossa.

— **Teatr.** Jutro, we wtorek, po południu *Samobójstwo*, dramat w 5 aktach Pawła Ferrari, wieczorem *Carmen*, opera J. Bizeta, z panną Rossini w roli tytułowej. Jako Zuniga wystąpi p Guberski, a jako Mikaela pani Skalska.

— **Odczyty dla kobiet.** Ostatni odczyt „O nafcie i wosku ziemnym“ będzie miał p. dr. Józef Żuliński we środę, 26 marca, o godzinie 5 w sali ratuszowej.

— **Czerwony Krzyż.** Otrzymaliśmy następujące sprawozdanie komitetu w Jaśle zajmującego się urządzeniem loteryi fantowej wraz z przedstawieniem teatralnem na dochód stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża. Dnia 15 marca b. r. odbyła się w Jaśle na korzyść stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża loterya fantowa, a po ukończeniu tejże i rozsprzedaniu wszystkich losow przedstawienie teatralne pod dyrekcyą p. Emiliana Baczyńskiego. Odegrano znaną i cenioną komedyę hr. Fredry (ojca) p. t. *Zemsta*; przedstawienie udało się wcale dobrze, gdyż towarzystwo dramatyczne p. Baczyńskiego znane jest z sumiennej pracy i doborowych sił artystycznych. Rozsprzedażą losów, przyjmując zarazem na się role gospodyń, zajęły się panie: Celestyna z hr. Borkowskich Kotarska, starościna Eugenia z Ujejskich Gabryszewska, Jadwiga z Podoskich Włodkowa, Marya z Biesiadeckich Przyłęcka z córką, żona wiceprezesa rady powiatowej, Hermina Sieńkiewiczowa, żona dyrektora gimnazyum jasielskiego, Emma Suchanek, żona szefa budowy kolei transwersalnej i panna Józefina Łobaczewska. Urządzeniem całości zajmował się komitet. Tak loterya fantowa, jak i teatr zgromadziły wybór tutejszego towarzystwa, osobliwie miejscowego. Dochód czysty, po strąceniu kosztów urządzenia, na druki, afisze, zaprosiny, muzykę i oświetlenie, przyniósł 157 zł. 34 ct., co, zważając na obecne smutne stosunki materyalne, jest wcale ładną cyfrą, świadczącą o ofiarności patryotycznej mieszkańców Jasła.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 10 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 2 do 8 marca, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 32, płci żeńskiej 37, razem 69, czyli o 11 mniej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 9·9, roczna 31·1 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 3, na I dzielnicę 6, na II dzielnicę 12, na III dzielnicę 7, na IV dzielnicę 5, na szpitale 36. W porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyła się cokolwiek liczba śmiertelnych wypadków w chorobach dławca, krztuśca i durzycy, zmniejszyła się zaś znacznie w chorobach gruźlicy i zapalenia przewodu oddechowego.

— **Wydawanie zupy rumfordzkiej** rozpoczęło towarzystwo św. Wincentego á Paulo z dniem 27 grudnia 1883 r., zakończyło dnia 18 marca 1884 r. Wydano przez 82 dni 26.399 porcyj zupy i 26.708 porcyj chleba; koszta wynoszą 1048 zł. i 16 ct.; ze składek i darów wpłynęło 779 zł. 95 ct.; niedobór w kwocie 268 zł. 21 ct. pokryto z funduszu rezerwowego. Na rok przyszły pozostaje fundusz na rozpoczęcie rozdawnictwa w kwocie 169 zł. 69 ct. Towarzystwo poczuwa się do obowiązku wszystkim dobrodziejom i ofiarodawcom, jakoteż szanownym redakcyom *Gazety Lwowskiej*, *Dziennika Polskiego* i *Gazety Narodowej* za bezinteresowne umieszczanie wykazów składek wynurzyć najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu obdzielonych biednych tysiąckrotnem „Bóg zapłać!“ — Dalsze dary dla ubogich, przez towarzystwo św. Wincentego à Paulo wspieranych, przyjmuje handel p. J. Drexlera i Synów a kasyer towarzystwa listownie kwitować je będzie.

— **Morderstwo.** Według prywatnego doniesienia, które nadeszło do tutejszej c. k. dyrekcyi policyi, znaleziono w sobotę, około godziny 9 z wieczora, Jana Maćkiewicza, ekonoma w Winniczkach, pod Lwowem, bezżennego, liczącego lat 45, zamordowanego, w własnem jego pomieszkaniu, przez podcięcie gardła, a to w taki sposób, że cięcie sięgało aż do kości pacierzowej. Znaleziono także uszkodzenia na twarzy i rękach zamordowanego. Maćkiewicz miał posiadać pewne oszczędności, uważano go więc za „bogacza“, przypuszczać tedy można, że zbrodnię tę popełniono w zamiarze rabunku. Bliższe szczegóły zresztą nie są dotąd wiadome; gospodyni zamordowanego zeznała jedynie, że, zanosząc mu wieczerzę, zastała drzwi mieszkania zamknięte i usłyszała w pokoju charczenie, a przystąpiwszy do okna, spostrzegła przy świetle jakiegoś mężczyznę, pochylonego ku ziemi i jakby czegoś szukającego. Mężczyzna ten, w chwili, gdy gospodyni pospieszyła przywołać parobka, znikł bez śladu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej binokle w czarnej oprawie, wraz z czarnym futerałem, wartości 48 zł.; słudze kolejowemu, Bruczkowskiemu, pod l. 4 Bogdanówka, dwa wieprze, wartości 30 zł.; panu P. S., bundę z łańcuckiego sukna, z niebieską sukienną podszewką, wartości 15 zł., z wozu na placu Rzeźni. — Aresztowano Krzysztofa Całego, za kradzież 5 sznurków korali, wartości 22 zł.; Jakóba Hassa, za usiłowaną sprzedaż trzech krów, wartości 160 zł., za 80 zł., które to krowy powierzone mu były do odstawienia do Chodorkowic. — Zgubiono: p. T. K., pulares czarny z kartką zastawniczą rusk. banku na zegarek za 5 zł. zastawiony; p. J. Cz. skankowy kołnierz. — Przytrzymano krowę maści czerwoniawej i białej, koło gmachu politechniki. Znajduje się ona w komisaryacie pierwszej dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Florencyi hr. Albert Flemming, były poseł pruski

u dworu badeńskiego; w Düsseldorfie znakomity malarz zwierząt, Ryszard Burnier; w Marburgu profesor uniwersytetu dr. med. i fil. Konstanty Zwerger, zasłużony znakomitemi doświadczeniami na polu farmaceutycznej chemii; w Strassbourgu generalny wikaryusz tamtejszej dyecezyi, kanonik Köhler, w 78 roku życia.

— **Akademia Mickiewicza.** Korespondent *Gaz. Warsz.* z Rzymu donosi, że przybył tam w tych dniach prezes akademii Adama Mickiewicza w Bolonii, profesor Santagata, dla podziękowania królowi Humbertowi za fundusz, udzielony z prywatnej Jego król. Mości szkatuły na utrzymanie katedry Teofila Lenartowicza w uniwersytecie bolońskim i na naukę polskiego oraz rossyjskiego języka, które w tym instytucie wykłada pani Malwina Ogonowska. Profesor Santagata był w zeszłą środę na wielkim obiedzie, danym dla niego przez p. Correntiego, pierwszego sekretarza królewskiego i honorowego prezesa akademii Mickiewicza. Na obiad ten zaproszony był także Henryk Siemiradzki i niektórzy inni z bawiących w Rzymie Polaków. Pan Santagata miał na tym wieczorze odczyt mowy, napisanej z powodu dwóchsetnej rocznicy wiedeńskiej odsieczy, który pełne zapału oklaski wywołał. Nakoniec w piątek prezes mickiewiczowskiej akademii miał długie u króla posłuchanie. Humbert I. wyraził mu gorące życzenie, aby Włosi oddawali się nauce języków i literatur słowiańskich, i uznał zupełpełnie potrzebę założenia wielkiego dziennika poświęconego literaturze polskiej i innym, a służącego za związek między Włochami a Słowiańszczyzną.

— **Akt chrztu św.** dopełniony został w tych dniach na czterech siostrach, izraelitkach, w jednym z kościołów pod Warszawą Najstarsza z neofitek liczy lat 22, druga z kolei 18, dwie zaś najmłodsze (bliźnięta) po 16. Wszystkie siostry zmieniły religię z własnego przekonania, idąc za przykładem rodzonej ciotki, już od lat ośmiu ochrzczonej Rodzicami chrzestnymi dziewcząt byli: hr. R., pewna obywatelka ziemska i wspomniona ich ciotka.

— **Legaty.** Jeden z dzienników warszawskich donosi, że pewna pani, w Warszawie zamieszkała, która sobie zastrzegła, ażeby nazwisko jej pozostało tajemnicą aż do jej śmierci, przeznaczyła testamentem połowę swojego majątku, wynoszącego około 300 000 rubli, na cele naukowe i filantropijne. Między legatami znajduje się zapis 10.000 rubli dla Akademii umiejętności w Krakowie, od których procent będzie stanowił jednego roku nagrodę najlepszej pracy historycznej, a drugiego literackiej, bez ogłaszania konkursów i podawania tematów.

— **Twórca kanału Suezkiego,** pan Lesseps, od dwóch tygodni członek akademii francuskiej, mianowany został przez uniwersytet w Edinburgu honorowym doktorem praw.

— **Samobójstwo milionera.** Z Moskwy donosi depesza telegraficzna: Wczoraj (dnia 19 b. m.) pochowano tu kupca Suszkina, znalezionego na łodzie rzeki Moskwy. Suszkin, który pozostawił 6 milionów majątku, otruł się w przystępie cierpienia umysłowego.

— **O sprzeniewierzenie** miliona mark ścigany jest listami gończemi policyi pruskiej szef firmy „Emil Haupt“ w Reichenbach, który dnia 6 b. m. wyjechał pod pozorem interesów do Lipska i odtąd nie powrócił do domu.

Teatr.

(Samobójstwo, dramat w pięciu aktach Pawła Ferrari, przekład Adolfa Walewskiego.)

Przed kilku laty wyszła w Medyolanie zbiorowa edycya dzieł dramatycznych Pawła Ferrari w czternastu tomach, powitana z entuzyazmem tak przez krytykę, jak i w ogóle przez całą czytającą publiczność, wśród której imię autora od lat już przeszło trzydziestu używa wielkiej popularności. Krytyka włoska przyznała Pawłowi Ferrari pierwsze miejsce wśród współczesnych włoskich pisarzy dramatycznych, a ukazanie się każdej nowej jego pracy było zawsze prawdziwym „ewenementem“ w literaturze i na scenie, zapowiadanym naprzód, wyczekiwanym gorączkowo, witanym z radością Ferrari reprezentuje kierunek wręcz przeciwny temu, jaki we Francyi z tak olbrzymiem powodzeniem inaugurował Aleksander Dumas i w tem może należy szukać przyczyny, że podczas gdy dzieła autora „Damy kameliowej“ tłómaczone na wszystkie niemal europejskie języki, obiegły świat cały, Ferrari poprzestał na sławie w granicach ojczyzny swojej, nie kusząc się bynajmniej o rozgłos europejski. Sława to jednak niemniej zaszczytna, a niezawodnie zasłużona, i jakkolwiek Ferrari zaliczony być musi do tej szkoły, która kapitulować musiała wobec nowych, a zwycięzkich prądów, to jednak przekonani jesteśmy, że właśnie u nas, dramatyczne utwory jego nacechowane po największej części szlachetną tendencyą, znajdą zawsze chętne i liczne audytoryum

Główną poniekąd wadą dzieł scenicznych włoskiego pisarza jest wybitna ich tendencyjność; wszelkie w nich przedstawione sytuacye, wszystkie niemal charaktery działających osób, nastrojone są, zbyt nieraz widocznie, a mniej lub więcej zręcznie, do pewnej myśli przewodniej, która stanowi tło całego utworu. To sprawia, że autor znajduje się nieraz w wielkim kłopocie, aby się nie rozminąć z prawdą życia; obdarzony jednak niepospolitą siłą dramatyczną, umie on zwalczać trudności i utrzymać się zwycięzko na samej granicy prawdopodobieństwa, oddziaływując zarazem potężnie na imaginacyę widza, i porywając ją rzeczywistą dramatycznością akcyi. To przedewszystkiem stosuje się do ostatnich utworów Pawła Ferrari, który przed czterdziestu przeszło laty, rozpocząwszy swą literacką karyerę, a od r. 1860 oddany studyom historycznym jako profesor akademii w Medyolanie, zawdzięcza rozgłos swój we Włoszech przeważnie dwom utworom p. t. *Goldoni e le sue sedici commedie*, i *Parini e la Satira*. Niemniej cenioną jest komedya *il Tartufo moderno*, dramat *Cause ed effeti*, a wreszcie dwa utwory odpowiadające sobie wzajemnie: *il Duello* i *il Suicidio*, wymierzone jak to już sam tytuł wskazuje, przeciw pojedynkom i samobójstwu. — O samobójstwie napisano wiele rozpraw i wiele rożnorodnych wygłoszono opinij; argumenta jednak przebrzmiały, a straszliwe cyfry statystyczne dowodzą, że przebrzmiały bez skutku, niezdolne powstrzymać ręki samobójczej od spełnienia czynu, piętnowanego mianem to zbrodni, to tchórzowstwa, lub szaleństwa. Lecz czyż rzeczywiście zbrodniarzem, obłąkanym lub tchórzem jest ten, który wbrew instynktowi samozachowawczemu godzi na własne istnienie? Czy skłonność do samobójstwa może być wadą dziedziczną, chorobą umysłu, przechodzącą z pokolenia na pokolenie? Na pytania te odpowiada Ferrari w dramacie, który w ubiegły piątek przedstawiony był po raz pierwszy na scenie naszej, na benefis p Marcelego Zboińskiego; odpowiada, przedstawiając oczom widza cały szereg sytuacyj, obmyślanych znakomicie, przeprowadzonych bardzo zręcznie, jakkolwiek i tu, chcąc w zupełności zadość uczynić zakreślonej z góry tendencyi, musiał autor z całem wytężeniem utrzymywać się w równowadze na granicy prawdopodobieństwa. Czy mu się to w zupełności powiodło, to najlepiej nam wskaże treść sztuki.

Aby dać odpowiedź na przytoczone powyżej pytania, Ferrari powziął myśl zupełnie oryginalną, ale też niepospolicie trudną do przeprowadzenia. Oto tego, który czyn samobójczy popełnił i tylko w cudowny sposób uniknął śmierci, zamierzył on postawić wobec następstw własnego czynu — po latach dwudziestu. On wówczas sam, własnemi usty będzie mógł powiedzieć, czy samobójstwo jest zbrodnią, czy obłąkaniem tylko, on wówczas patrząc na skutki swego czynu, osądzi go najlepiej, wyjaśni jego przyczyny, wskaże źródło złego. Przypatrzmy się więc sytuacyi. Doktor Umberto Camporegio w młodym jeszcze wieku dobił się rozgłośnej sławy jako uczonny badacz i znakomity lekarz. Uposażony niepospolitemi zdolnościami, Umberto nie ma jednak na celu tryumfu nauki, lecz wyniesienie własnego ja; on trawiony jest ambicyą bez granic, która zacieśnia sferę jego pragnień, gromadząc je wszystkie w około jego własnej osoby. Ambicya ta nie dozwala mu również ocenić i używać szczęścia domowego. Dr. Umberto obojętnym jest ojcem i mężem, jakkolwiek nie przestaje być szalenie zazdrosnym o żonę, której nie kocha i którą sam zdradza. Ambicya jego, a raczej szalona pycha, oburza się z całą gwałtownością na myśl, że on, sławny dr. Umberto Camporegio, mógłby w sercu żony ustąpić miejsca innemu. Sam oddaje się występnej miłości dla pięknej Laury żony swego przyjaciela hr. Rambolda Lambrini, lecz żonie swej, niemniej pięknej jak cnotliwej Adeli, wyprawia nieustanne, zupełnie niezasłużone sceny zazdrości, podejrzywając ją o uczucie dla Ludwika Gueraschi jej kuzyna. Pomimo zdobytego rozgłosu, dr. Umberto nie jest wcale bogatym; znajduje się on nawet w bardzo przykrej pozycyi, z której ratuje się długami zaciąganemi w nadziei, że wydawca dzieł jego sowicie mu za nie zapłaci. Nadzieja zawodzi; wydawca umowę zawartą zrywa, a Umberto, aby zadość uczynić naleganiom wierzycieli, czerpie z funduszów Towarzystwa lekarskiego, którego jest kasyerem. Przychodzi chwila złożenia rachunków; defraudacya wydać się musi, a na domiar i tajemnica jego stosunku z żoną przyjaciela również zdradzoną została. Umberto głęboko dotknięty, jako uczony, zerwaniem umowy przez wydawcę, dostrzega bliską chwilę, w której gmach sławy jego runie zupełnie, a on zhańbiony sprzeniewierzeniem funduszów publicznych, nawet w oczach żony, która już wie o jego niewierności i w oczach przyjaciela, którego zdradzał haniebnie, nie znajdzie współczucia. Więc *après moi le dége*! woła i strzałem z rewolweru odbiera sobie życie... Strzał jednak rani tylko, lecz nie pozbawia życia Umberta, który po chwili przyszedłszy do przytomności, a trwając w samobójczym zamiarze, wychodzi z mieszkania i rzuca się w głąb morza, zkąd go znowu wyratowuje okręt, płynący do Ameryki...

Mija lat dwadzieścia... Dr. Umberto zdobywa sobie w Ameryce pod obcem nazwiskiem sławę znakomitego lekarza chorób umysłowych, a tymczasem dzieci jego wyrastają pod opieką Ludwika Gueraschi, owego kuzyna tak niesłusznie podejrzywanego i znienawidzonego przez Umberta. Dla jednej tylko biednej żony jego, bieg czasu nie przyniósł żadnej zmiany. Umysł jej i pamięć zatrzymały się nagle w tej chwili, gdy się dowiedziała o straszliwej katastrofie. Dorosłych dzieci swych nie poznaje biedna obłąkana, ona je widzi zawsze takiemi małemi, jak wówczas, gdy bawiąc się z niemi, oczekiwała na ukochanego Umberta, który także zdobywał się jeszcze wtedy na uśmiech dla niej, na uprzejme słowo lub pocałunek serdeczny. Przez lat dwadzieścia oczekuje ona na przyjście Umberta, odpychając garnące się ku niej dzieci i odmawiając im macierzyńskiego uścisku. A dzieci te, Jerzy i Klotylda, pod jakiemiż wyrastają wpływami? Straszne obłąkanie matki, to pierwsze wrażenie, jakie przeraża ich młodociany umysł; historya samobójstwa ojca nie mogła również pozostać dla nich tajemnicą, a wreszcie dla dopełnienia tych fatalnych wrażeń, w dzień, w którym Jerzy kończy lat ośmnaście, doręcza mu notaryusz list nakreślony przez Umberta bezpośrednio przed spełnieniem samobójczego czynu. W liście tym Umberto, ulegając podejrzeniom swoim względem żony i Ludwika Gueraschi, poleca synowi, by żadnych dobrodziejstw nie przyjmował od kuzyna swej matki, czem w sercach Jerzego i Klotyldy obudza nieufnośc względem Ludwika, który lata ich dziecinne i młodzieńcze najczulszą otaczał opieką. Jerzy czyni zadość woli ojca, odrzuca pomoc Ludwika, oddaje się ciężkiej pracy i w ubóstwie, na poddaszu, pędzi rozpaczliwe życie z obłąkaną matką i siostrą, która najmniej z tym stanem rzeczy pogodzić się umie. Na umysł Ludwiki, umysl wrażliwy i niespokojny, wszystkie te okoliczności oddziaływują w najfatalniejszy sposób. Jedno tylko uczucie prawdziwe ocalić ją może, ale i tu nieszczęsny czyn ojca staje na przeszkodzie ocaleniu córki. Ukochany jej narzeczony, zmuszony jest zerwać projektowany z nią związek, gdyż jedyny krewny jego i dobroczyńca, umierając, zabrania mu stanowczo łączyć się z rodziną, w której obłąkanie lub mania samobójcza może być chorobą dziedziczną... Klotylda zropaczona postanawia opuścić nędzne poddasze, opuścić matkę, która jej znać nie chce i brata pogrążonego w melancholijnem dumaniu lub pracy na suchy kawałek chleba i rzucić się w wir świata. Kto wie? na deskach teatralnych, ona znajdzie może choć pozór tej świetnej egzystencyi, która ją pociąga, znajdzie sławę i rozgłos, a w każdym razie zapomnienie, jeśli nie spokoj i szczęście..,

Oto następstwa, wobec których staje dr. Umberto po latach dwudziestu. Niepoznany przez nikogo, wraca on do ojczyzny i wchodzi do mieszkania żony, wezwany przez Ludwika, by jako znakomity psychiatra, zbadał jej stan i może znalazł środki ratunku. Wchodzi i staje wobec tego szkieletu kobiety, którą zostawił uśmiechniętą szczęściem, pełną życia i wdzięku. Chwila niezmiernie dramatyczna i z wielką siłą przedstawiona przez autora. Umberto, stojący na uboczu i niedostrzeżony przez Adelę, słyszy jej słowa słyszy, jak ona zapatrzona w tę przeszłość, która dla niego jest już tylko dalekiem wspomnieniem, mówi o niej jakby o dniu wczorajszym, z tą samą miłością dla niego, nienadwerężona niczem, wierną zawsze i silną jak za dni młodości . . . „Daj się jej poznać a uleczysz ją! szepcze mu głos sumienia — to jedynie możliwy ratunek“... ale tu znów dawna egoistyczna ambicya staje na przeszkodzie; bo dać się poznać, to znaczy znieść teraz tę hańbę, której obawa zniewoliła go niegdyś do samobójstwa. Dr. Umberto wybiega jak szalony z mieszkania obłąkanej Adeli, a zarazem dowiaduje się, że córka jego uciekła w świat szukać szczęścia, którego jej ognisko rodzinne dać nie mogło.

Ostatni akt dramatu odgrywa się w Nizzy, gdzie widzimy Klotyldę zarabiającą na życie sprzedażą kwiatów przechodniom, którzy nie szczędzą jej obelg dotkliwych. Tam przybywa również Umberto i Ludwik Gueraschi, szukający zbiegłej Klotyldy i Jerzy wraz z matką. Jerzy doszedł już do przekonania, że walczyć tak ciągle, aby nędzne utrzymać życie, nie warto. Ukochanej matce zdrowia nie powróci; siostry, którą uwielbiał, a która porzuciła ognisko domowe, wyrzec się musi na zawsze; zaufanie w prawość jedynego człowieka, któremu wierzył, odebrał mu list ojca, więc gdzież dźwignia, któraby mu dała siłę do życia? Nie ma jej nigdzie, ale natomiast jest przykład ojca, odbierającego sobie życie. . . To jedyny sposób zakończenia bezowocnej walki.. Równocześnie do takiego samego rezultatu przychodzi Klotylda. Zawiodły ją marzenia o artystycznej karyerze, i oto, aby zarobić na kawałek chleba, zmuszona jest znosić obelgi przechodniów, a nikt jej w obronę wziąć nie chce, nawet brat rodzony, który poznawszy ją, odepchnął od siebie z pogardą. Przed jej oczami staje wówczas przykład ojca, i postanawia tak jak on zakończyć życie samobójstwem...

Oto odpowiedź na postawione pytania Czyn samobójczy obłąkaniem nie jest, bo ten, który go pierwszy spełnił, dr. Umberto, jest przy zdrowych zmysłach; obłąkaną zaś jest tylko Adela, która wcale nie myśli o targnięciu się na własne życie. Myślą o tem zato dzieci samobójcy, ale to także nie objaw d z i e d z i c z n o ś c i organicznej chororoby, lecz fatalne następstwo tego wrażenia, jakie w duszy dzieci wywarł czyn ojca, to konsekwencya straszna jego występku. A występku tego jakiż powód? Autor odpowiada nam logicznem i głębokiem przedstawieniem charakteru dr. Umberta, trawionego pychą, egoistyczną ambicyą. która, aby uniknąć upokorzeń, skłania go najprzód do sprzeniewierzenia powierzonych funduszów a następnie prowadzi do samobójstwa. Ambicya ta i teraz jeszcze nie dozwala mu zrzucić przybranego nazwiska i dać się poznać rodzinie. Dopiero wobec niebezpieczeństwa, jakie dzieciom jego zagraża, decyduje się dr. Umberto W przebytych męczarniach i w widoku następstw swego czynu, znajduje on słuszną expiacyę, a dając się poznać żonie i dzieciom, pierwszej powraca przytomność umysłu, dzieci zaś swoje ocala od naśladowania nieszczęśliwego ojca. Dramat kończy się pełną efektu sceną stopniowego obudzania się długo uspionej pamięci obłąkanej Adeli

W pobieżnem streszczeniu nie podobna nam było przedstawić wszystkich zalet tego niepospolitego utworu, którego główną myśl i tendencyę staraliśmy się uwydatnić. Szlachetność tej tendencyi zasługuje przedewszystkiem na uznanie, a jeżeli przeprowadzenie jej grzeszy w niektórych miejscach pewną przesadą, to wynagradza to trafne i głębokie przedstawienie charakterów głównych postaci dramatu, zwłaszcza zaś charakteru dr. Umberta, który wreszcie sam wyznać musi, że najokropniejsza na pozór sytuacya, skłaniająca do popełnienia samobójstwa, niczem jest w porównaniu z tragicznemi następstwami, jakie za sobą czyn samobójczy pociąga. Po spełnieniu tego czynu, zaczyna się dopiero właściwa tragedya.

Przedstawienie dramatu Pawła Ferrari zasługuje na wszelką pochwałę. Rolę dra Umberto odegrał p. Żelazowski z wielkiem uczuciem i prawdą. Słowo gorącego uznania należy się pani Żelazowskiej, w roli Adeli, która szczególniej w scenie obłąkania wywołała rzeczywiste wrażenie siłą tragiczną, prawdziwie artystycznie miarkowaną. Wyraz twarzy, głos i ruchy odpowiadały wybornie sytuacyi, nie rażąc w niczem, tak niebezpieczną w podobnych scenach, a tak jednak trudną do uniknięcia przesadą. W tych dwóch postaciach koncentruje się główny interes sztuki; inne role pozostają na drugim planie, wszystkie jednak były starannie wykonane, a podnieść nam przedewszystkiem wypada, grę pani Kwiecińskiej w roli Klotyldy i grę pani Zapolskiej w roli hrabiny Laury Lambrini. Pochlebna wzmianka należy się również panu Woleńskiemu w roli Jerzego i panu Walewskiemu, tak za staranne wykonanie dość bladej zresztą roli Ludwika Gueraschi, jak — i to głównie — za poprawny przekład dramatu Pawła Ferrari, który sądzimy utrzyma się długo w repertoarze naszej sceny. Benefisant p. Marceli Zboiński, w roli Annibala Trottini wrzekomego przyjaciela dra Umberta, nie miał wprawdzie pola do popisu, ale publiczność oceniająca niepospolity talent tego sympatycznego artysty, przyjęła go gorącemi oklaskami, które przez kilka minut trwały bez przerwy i były wymownem jego zasług uznaniem.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze pod d. 22 b. m:

„Jego Ces. Mość C e s a r z n i e m i e c k i, dostojny przyjaciel i sprzymierzeniec naszego Domu panującego, obchodzi dzisiaj wśród gorących życzeń całego narodu niemieckiego w pełnej świeżości umysłowej i fizycznej 87 rocznicę urodzin. Wraz z swoim Dostojnym Monarchą ludy austro-węgierskie składają także przy tej pięknej uroczystości Cesarzowi niemieckiemu swoje najserdeczniejsze życzenia i sympatye, przejęte tem przekonaniem, iż silny związek obydwóch zaprzyjaźnionych Domów panujących Niemiec i Austro-Węgier jest najpewniejszą i zbawienną rękojmią nietylko dla ludów tych państw, lecz i dla całej Europy.“

Presse zapisuje pogłoskę, że tego roku w zastępstwie przebywającej w Wiesbadenie Najj. Pani, Najd Cesarzewiczowa Stefania dopełni w wielki czwartek ceremonii umywania nóg

---

Dnia 22 b. m, z powodu rocznicy urodzin cesarza niemieckiego odbył się w sali marmurowej zamku cesarskiego obiad galowy, na którym Naj Pan wzniósł toast za zdrowie cesarza Wilhelma Na obiedzie tym byli pomiędzy innymi: Najd Cesarzewiczostwo, ambasador niemiecki ks. Reuss z małżonką i zastępem członków ambasady, pierwszy ochmistrz Najw. Dworu ks. Hohenlohe, minister spraw zagranicznych hr Kalnoky, prezes gabinetu hr. Taaffe, minister wojny hr. Bylandt, generał-adjutant baron Mondel, dalej wielu dostojników, generałów i oficerów.

Na właściwem miejscu podajemy sprawozdania z rozpraw Izby deputowanych, odbytych w piątek i sobotę po południu. Referat z sobotniego wieczornego posiedzenia zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca, odłożyć do następnego numeru.

Według informacyi dzienników wiedeńskich rozprawy budżetowe skończą się najpózniej 26 bm. *Presse* dowiaduje się, że przed feryami wielkanocnemi zostanie w każdym razie załatwioną ustawa kongrualna. Ferye rozpoczną się 4 kwietnia i potrwają prawdopodobnie do 25 tegoż miesiąca.

Prowizoryum budżetowe na kwiecień musiało być wniesione ze względu na Izbę panów, gdyż izba ta nie mogłaby w żadnym razie ułatwić się z budżetem przed kwietniem.

Na najbliższem posiedzeniu Izby panów wejdzie na porządek dzienny szereg projektów o objęciu na koszt skarbu niektórych kolei, tudzież projekt o utworzeniu ordynacyi Czarkowskich.

Politik zaprzecza doniesieniu, jakoby klub czeski zajmował się ponownie rezolucyami czesko niemieckich deputowanych i zjednoczonej lewicy i zredagował na nie obszerną odpowiedź. Epizod ugodowy należy uważać na razie jako zamknięty.

Senat akademicki uniwersytetu niemieckiego w Pradze zapytany przez ministra wyznań i oświaty w sprawie podziału fakultetu teologicznego oświadczył się za urządzeniem osobnego czeskiego wydziału teologicznego.

W Berlinie obchodzono nader solennie tegoroczną rocznicę urodzin cesarza Wilhelma. Naprzód składali życzenia król saski, książęta i księżniczki domów panujących, a po nich ministrowie z ks. Bismarckiem na czele, dygnitarze dworscy, generalicya, admiralicya i cały korpus oficerski.

Jak donoszą z Warszawy do *Dzien. Poznańskiego* powszechną tam zwraca uwagę najnowsza kombinacya odnosząca się do wewnętrzego urządzenia Kongresówki Pochodzić ma ze źródła zupełnie wiarygodnego i brzmi mniej więcej w ten sposób:

Generał-gebernatorstwo warszawskie ma być zniesione; na ośmdziesięciu i kilku urzędników dzisiejszej kancelaryi generał-gubernatorskiej pozostanie na urzędach dwudziestu czterech tylko, reszta, jako niepotrzebna, spadnie z etatu. Okręgi wojenne: warszawski i wileński, to jest Kongresówka i Litwa zostaną połączone pod władzą jednego naczelnika wojennego — Hurki. W Warszawie niebędzie gubernatora cywilnego na całe Królestwo Polskie, Warszawa będzie miała tylko zwyczajnego gubernatora warszawskiego na równi z innymi gubern'ami Kongresówki. Apuchtin pozostanie na stanowisku dotychczas zajmowanem Bezwarunkowo mają być przeniesieni do Rossyi gubernator warszawski Medem, oberpolicmajster Buturlin i prezydent Starynkiewicz. — Ich miejsce zajmą nowi urzędnicy rossyjscy.

W depeszy petersburskiej czytamy. W urzędzie celnym w Baku w kraju zakaukazkim odkryto wielkie defraudacye.— *Mosk. Wied.* potępiają chwiejną politykę kolejową rządu, którą p. Katkow poczytuje za igraszkę zgubną dla interesów kraju. — Minister spraw wewnętrznych Tołstoj, w okólniku do gubernatorów zabrania wypędzania żydowskich rękodzielników w drodze rozporządzeń policyjnych. Dzienniki konstatują, że w Kijowie w skutek wydalenia ogólnego żydów przez Ignatiewa, obniżyła się niesłychanie wartość domów i nagłe wystawianie na sprzedaż, spowodowała niezmierne straty dla właścicieli domów.

Kontyngens rekrutów w Rossyi na rok przyszły wynosi 218.000 głów.

Król Humbert poruczył Depretisowi złożenie nowego gabinetu. *Diritto* donosi, że z gabinetu ustąpią dotychczasowi ministrowie oświaty, rolnictwa, wojny i sprawiedliwości.

Z Rzymu telegrafują: Na najbliższym konsystorzu patryarcha Lizbony i arcybiskup Neapolu będą mianowani kardynałami a zarazem zostanie obsadzonych sześć miejsc suburbikarnych. Ks. kardynał Ledochowski nie znajduje się na liście kandydatów. W końcu Papież dopełni prekonizacyi kilkunastu biskupów dla Rossyi, Francyi Włoch i Belgii.

W depeszach paryskich z niedzieli znajdujemy o stanie sprawy francusko-tonkińskiej następujące wiadomości: Generał Millot donosi, że zdobyta przez korpus generała Brière'a twierdza Thainghuyen, broniona była przez Chińczyków. Znaleziono w niej znaczne zapasy amunicyi. Brière, który przybywa do Hanoi, prowadzi z sobą jako zdobycz liczne sztandary i 40 dział bronzowych. Wojska francuskie nie doznały prawie żadnych strat, nieprzyjacielskie straty są znaczne. Generał Négrier powrócił z wycieczki za nieprzyjacielem i zabrał jako zdobycz wojenną jedną baterye dział Kruppa.

Według *Memorial Diplomatique* doradzała Anglia kedywowi Egiptu, ażeby ogłosił następującą proklamacyę: Egipt zdaje na Anglię zadanie pokojowego rozwiązania kwestyi sudańskiej z Mahdim, pod warunkiem, ażeby osiedleni tam Egipcyanie mogli spokojnie powrócić do swojej ojczyzny. Osman Digma ma rozwiązać swój korpus, uznać wojnę za ukończoną i cofnąć się do El-Obeid Suakim i wybrzeże afrykańskie Czerwonego morza pozostaje aż do Massoua okupowane przez angielskie siły zbrojne aż do ostatecznej pacyfikacyi Arabów. Gordon z tytułem gubernatora albo sułtana Chartumu ma zatrzymać jednego z szejków, któregoby umiarkowanie i pojednawcze usposobienie dawało rękojmię, iż umowa zawrzeć się mająca pomiędzy Anglią a Mahometem Achmetem (Mahdim) wykonana będzie lojalnie. Lord Granville usiłuje zwierzchnictwo sułtana tureckiego nad Sudanem utrzymać w zasadzie.

Do *Times* donoszą z Suakimu, że wysłanej przez Gordona wyprawie zbrojnej powiodło się dać skuteczną odsiecz załodze w Halfaja, złożonej z 500 ludzi. Po drugiej stronie Nilu naprzeciw Chartumu obozuje bardzo wielu powstańców. Gordon miał zamiar zrobić przeciw nim wycieczkę.

Donoszą nadto, że przy Osmanie Digmie pozostało już tylko jedno plemie, inne wszystkie opuściły go stanowczo.

Berneński *Bund* donosi: „Dowiadujemy się, że bezpodstawną jest wiadomość, jakoby poseł austryacki w Bernie doręczył Radzie związkowej memoryał lub nawet formalną notę w sprawie anarchistów. Relacye pomiędzy Bernem a Wiedniem ograniczały się dotychczas na wymianie informacyj policyjnych i nie posunęły się do pośrednictwa dyplomatycznego ani w drodze urzędowej, ani półurzędowej. Równie nieuzasadnioną jest pogłoska, że mocarstwa czyniły u Rady związkowej wniosek o utworzenie formalnego kartelu".

Dalej donoszą z Berna: Pobudką do wydalenia ze Szwajcaryi anarchistów Kennela, Schultzego, Falka i Lissy była okoliczność, że utrzymywali bardzo ścisłe stosunki ze Stellmacherem i Kammererem. Fakta nie mówią wprawdzie o bezpośrednim ich udziale w zbrodni, ale pośrednio są bardzo obciążające. Prócz tego Kennel i towarzysze usiłowali przy śledztwie wprowadzić władze w błąd co do zbrodniarzy.

O środkach przeciw anarchistom donosi *Mém. Dipl.*: Nie idzie bynajmniej o wspólne zarządzenia mocarstw przeciw anarchistom, ani o zawarcie międzynarodowej umowy, w celu akcyi wspólnej, ale po prostu o ułatwienie komunikacyi pomiędzy rozmaitemi administracyami policyjnemi, która dotychczas była tamowana zbytecznie przez formalności dyplomatyczne i hierarchiczne Otóż celem wymiany myśli pomiędzy mocarstwami, jest przyspieszenie owej komunikacyi władz policyjnych.

Bawiący w Paryżu sądowy urzędnik angielski Howard oświadczył, iż rząd angielski nie uważa zamachów dynamitowych na kolei londyńskiej za polityczne, lecz za pospolite występki. Howard przybył do Paryża w celu czuwania nad osobami, udającemi się do Londynu, i zapewniał, że odtąd nie dostanie się z Paryża do Londynu ani jedna posyłka dynamitowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 24 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Post*, cesarz Wilhelm, przyjmując prezydya obradujących tutaj ciał reprezentacyjnych, oświadczył, iż nie jest zupełnie zadowolony z przebiegu rozpraw w parlamencie nad ustawą przeciw socyalistom. Cesarz dotknął wypadków, które spowodowały wydanie tej ustawy i nadmienił, iż obecny spokój zewnętrzny uważa jako rzeczywiste bezpieczeństwo. Słuchacze mieli wynieść wrażenie, iż monarcha na projekta przedłużenia ustawy przeciw socyalistom zapatruje się jako na kwestyę osobistego bezpieczeństwa.

Petersburg, 24 marca. (*Tel. pr.*) W kołach politycznych obiega pogłoska, że po odrzuceniu przez komitet ministrów projektu Tołstoja o środkach represyjnych przeciw młodzieży uniwersyteckiej, car zawezwał przewodniczącego w komitecie ministrów Reutterna, aby przekonał oponujących ministrów o potrzebie podobnego przedłożenia. Reuttern prosił cara o udzielenie mu wyraźnego rozkazu, gdyż sumienie nie pozwala mu namawiać do tego swoich kolegów. Ustąpienie Reutterna i Tołstoja zdaje się być prawdopodobnem.

Na obiedzie kolonii niemieckiej, danym dla uczczenia rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, Spielhagen wzniósł toast na pomyślność cesarza niemieckiego, cesarstwa i obecnego na obiedzie syna ks. Bismarcka. Młody hr. Bismarck był przedmiotem nadzwyczaj szczególniejszych owacyj. Zebrani uprosili go, aby zechciał zawiadomić swojego ojca o gorących uczuciach kolonii niemieckiej.

Wiedeń, 24 marca. Wczoraj odbył się pogrzeb deputowanego dr. Towarnickiego wśród rzadkiego udziału publiczności. Na żałobnem nabożeństwie byli obecni pp. ministrowie dr. Dunajewski, dr. Ziemiałkowski, Pino, Prażak, dalej członkowie Koła polskiego i klubu czeskiego, hr Hohenwart, Exner i wielu deputowanych.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Od Ekspedycyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 marca 1884.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	297 —	300 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	173 25	176 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297 —	302 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50	100 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	0 50	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 50	100 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 40	98 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow 6 pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 40	100 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90 —	91 —
5. Losy miasta Krakowa	17 ..	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $20^1/_4$	1 $22^1/_4$
100 marek niemieckich	58 85	59 70
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(Przy rubryce: bez kupona; bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 marca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.90	81.05
kwiecień-październik	81.05	81.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	123.75	124.2
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.50	136 75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.—	144 50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.40
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 40
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 30	95.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.—	102. 0
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	99.50	100 —
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 50	100 25
Węgier	101.—	101.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.75	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	325 —	325.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	845.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	564.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2740.—	2745.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298.25	298 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	174.25	174.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	14.—	314.30
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.20	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.—	168.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101. -
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.—	97.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	101.25	101.50
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.10	96.50
z r. 1867	100.60	101.—
z r. 1868	98 10	98.40
z r. 1872	97.50	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.90	98 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111. -	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 65	12.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121 60
Paryż za 100 fr.	48.10.	48.15.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 22 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	95
Renta w złocie	101	65
5 prc. austr. renta marcowa	95	35
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	324	10
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	20

Licytacye.

L. 45295. (1560 2—3)
Krakowski c. k. sąd del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja, 6 czerwca i 7 lipca 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Chełmie położonej, Jędrzeja Kordasa i spółn. własnej.
Cena wywołania 1600 złr. w. a.
Wadyum 160 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kraków, 31 grudnia 1883.

L. 5420/81. (1547 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Dawida Ernst, przeciw Semenowi Radysz pto 28 zł. w. a. zpn. na dniach 5 maja 1884, 5 czerwca 1884 i 9 lipca 1884, w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Semena Radysz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Roznowie, pod lk. 477, powiatu Śniatyn położonej, na 200 zł. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach, najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi, są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 20 zł. a. w.
C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 30 września 1884.

L. 7841. (1799 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 złr. z pn., po strąceniu jednak na rachunek uiszczonej kwoty 180 złr., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35 w Kędzierzawcach w powiecie Kamioneckim położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Kędzierzawce poz. I B. wykazu hipotecznego 2, dłużnika Feliksa Anklewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Rottenberga, dnia 16 maja, 16 czerwca i 16 lipca, 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.
Za cenę wywołania stanowi się sumę 1.245 złr., wadyum 10 pr.
Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i reszta warunków można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.
Busk, 20 grudnia 1883.

L. 10100. (1608 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 13 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia należącego się c. k. uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, resztującego kapitału w kw. 738 złr. 37 ct. z 7 pr. ods. od dnia 16 sierpnia 1882 z pn., egzekucyjna sprzedaż publiczna realności pod lk 159/235 rp. l. 323 w Tyśmienicy położonej, wedle Dom. VIII. pag. 85 n. 1 haer. dłużników Danyły i Pawła Pawłyszynów własnej, która też na powyższym terminie niże ceny wywołania t. j. wartości szacunkowej w kwocie 3.180 złr. sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 5 proc. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusąd. registraturze.
Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na tej sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Jana Kozickiego w Tyśmienicy.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 31 grudnia 1883.

L. 9855. (1817 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 320 złr. z pn. odbędzie się dnia 8 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Bittnera, Jana Kozłowskiego, Zofii z Położniaków Fota i małoletniego Ludwika Bitnera wedle dom. 33 pag. 174 n. 6 haer., Dom 202 pag. 2 n. 8 haer. i Dom. 202 pag. 4 n. 9, 10 i 11 haer. należącej realności pod l. 215 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta wyżej ceny wywołania 1.951 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 195 zł. 18 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 lutego 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.
Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 4438. (1760 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia resztującej należytości 80 złr. zpn. odbędzie się dnia 13 maja, 11 czerwca i 11 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż licytacyjna $^{1}/_{4}$ części realności wyk. hip. l. 10 gm. kat. Borek Fałęcki, dłużnika Sebastyana Koguta własnej, na rzecz Wolfa Kantorowicza.
Cena wywołania 107 złr. 75 ct., wadyum 11 złr., wykaz hipoteczny i bliższe warunki pozostają w sąd. registraturze do przeglądu.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych i po dzień 1 października 1883 do hipoteki weszłych, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego Pareńskiego.
C. k. sąd powiatowy
Skawina, dnia 22 grudnia 1883.

L. 333. (1728 2—3)
Na dniu 13 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Busku licytacyjna sprzedaż realności w Busku na starem mieście w powiecie Kamioneckim pod lk. 66 i 96 położonej, wedle dom. I. p. 121 n. 3 w., Jakóba i Itty Jahrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego w ilości 1 904 złr. 32 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 6.173 złr. 33 i pół ct. Wadyum 5 pr. Realność ta sprzedaną zostanie także i niżej ceny szacunkowej, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.
O czem się chęć kupienia mających i wszystkich, którzyby po dniu 15 lutego 1884 prawo rzeczowe na powyższej realności uzyskali, tudzież którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz w Busku p. Jan Bosakowski został ustanowionym.
Busk, 16 lutego 1884.

L. 6252. (1618 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Jana Kozłowskiego w kwocie 7.900 złr. wa. z pn rozpisuje przymusową relicytacyę dóbr Witryłowa w powiecie Brzozowskim położonych, do spadkobierców ś. p. Władysława Falkowskiego, a to Adeli Falkowskiej 2 o Kozłowskiej i nieletniej Wandy Falkowskiej należących w jednym tylko na dzień 12 maja 1884, o godzinie 10 rano, wyznaczonym terminie w gmachu sądowym.
Cenę wywołania stanowi kwota 74 799 złr. z tem, iż dobra te także poniżej tej ceny sprzedane będą. Wadyum wynosi 7.480 złr. w. a.
Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą interesowani przeglądnąć w tus. registraturze.
Przemyśl, 13 czerwca 1883.

L. 9521. (1549 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się dnia 30 maja, 27 czerwca i 18 lipca 1884, o 10 rano, w tut. c. k sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 57—94 subrep. 102 w Przenicznikach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 57, dłużnika Michała Peteluka własnej, a to na pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, t. j. ceny szacunkowej 250 złr., zaś na trzecim także niżej tejże ceny.
Wadyum wynosi 25 złr.
Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 lipca 1883 prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejsza, lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica 1 marca 1884.

L. 517. (1558 2—3)
C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia Seliga Rubinsteina w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się w tut. sąd. gmachu w dniu 6 maja 1884 i w dniu 3 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. w. h. 2 w Mistrzejowicach w obrębie sądu powiat. w Krakowie położonej, Tomasza Dudy własnej.
Cena wywołania wynosi 741 złr., wadyum 75 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Kraków, 17 stycznia 1884.

L. 10792. (1564 2—3)
W sprawie egzekucyjnej galic. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom po Leibie Danknerze o zapłacenie sumy 486 złr. 28 ct. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja, i 25 czerwca 1884, każdym razem o 8 godzinie przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż tabularnej realności pod lk. 112 w Horodence położonej a na 8.142 złr. oszacowanej
C. k. sąd powiatowy
Horodenka, dnia 11 stycznia 1884.

L. 1075. (1824 2—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie warunków licytacyjnych uchwałę ts. z 6 października 1881 l. 12177 objętych z powodu wiarołomności nabywcy dozwoloną została ponowna sprzedaż (relicytacya) licytacyjna połowy części realności pod l. 73 w Tarnowie w mieście położonej, Dom 25 p. 94 n. haer. 102 i Dom. 25 p. 17 n. 112 haer., Józefa Kittaya krydataryusza własnych.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie na dzień 18 kwietnia 1884, godzinę 9 i pół przed południem wyznaczonym.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 912 złr.
Sprzedaż nastąpi, za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 91 złr. 2 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 maja 1881 r. do hipoteki rzeczonej połowy części realności l. 73 w Tarnowie miasto weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegobądźkolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.
Tarnów, dnia 7 lutego 1884.

L. 21998. (1836 2—3)
Tarnopilskij c. k. m. d. Sud powitowyj podaje do publycznoj widomosty, szczo na zaspokojenie sumy 291 złr. z pn, widbudet-sia w Sudi tutejszom na ricz obszczoho iolnyczo kredytowoho Zawedenija dla Hałyczyny i Bukowyny wo Lwowi prymusowa publyczna sprodaż realnosty pid cz. kons. 53 w Słupkach położonoj, piśla wykazu hypotecznoho dla hromady kat. Stupki cz. 17 karty B. poz, 1, dołżnyka Hryńka Czaczky własnoj, powyższoj sumi a pn. za hypoteku piśla karty C. poz. 2 służaszczoj w dniach 25 cwitnia, 23 maja i 19 czerwcia 1884, każdym razom o hodyni 9 pered połudnem.
Na perwych dwoch terminach realnost taja tylko za cinu wykłycznu 800 zł. abo wyższe, na tretim takoż i nyższe toj ciny sprodanoju zistane.
Wadium wynosyt 80 zł.
Dalszyje usłowia i wytiah hypotecznyj realnosty w t. s. registraturi perehlanuty można.
Tarnopil, 7 Dekemwrija 1883.

L. 5313. (1846 2—3)
W dniach 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 10 subrep. 66 w Bytrem położonej, dłużnej masy Dańka Szymonika, względnie jego spadkobierców Fedia i Anny Szymin własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 złr. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 300 złr.
Wadyum wynosi 10 pr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 30 września 1883.

L. 17. (1829 2—3)
C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że się rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Marem Peterfreundowej od Seinwela Peterfreunda, a to sumy kapitalnej 212 złr. 75 ct. z odsetkami 6 pr. od 31 marca 1863 liczyć się mającemi i kosztami w kwotach 10 złr. 37 ct., 4 złr. 62 ct., 4 złr. 17 ct., 8 złr. 60 ct. i 10 złr. 71 ct., przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. 206 w Nowym Sączu położonej, wykazem hip. l. 425 objętej, na imię dłużnika Seinwela Peterfreunda wpisanej, wraz z połową z $^{1}/_{6}$ części, czyli całą $^{1}/_{10}$ częścią podworca tej realności wyk hip. l. 423 objętą na imię Seinwela Peterfreunda wpisaną, która to sprzedaż przedsięwziętą będzie na jednym terminie t. j. dnia 7 maja 1884, o godzinie 10 z rana pod warunkami:
Cenę wzwołania stanowić będzie wartość szacunkowa tejże połowy realności l. 206 wraz z $^{1}/_{10}$ częścią podworca tej realności w kwocie 497 złr. 57 ct.. lecz gdyby nikt z licytantów takowej nie ofiarował to połowa tej wyż wspomnianej realności l. 206 także niżej wartości szacunkowej za jakąkolwiek cenę będzie sprzedana.
Wadyum ma być złożone w kwocie 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 19 stycznia 1884.

L. 4244. (1762 3—3)
Wojniłowski ck. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełej Petrow pto 200 złr. wa. z pn. przedsięweźmie dnia 31 marca i 28 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tusądowym budynku egzekucyjną sprzedaż jednej niewydzielonej połowy posiadłości wykazem hip. nr. 90 i całej wykazem hip. nr. 91 księgi gruntowej dla gminy Wojniłów objętej Iwana Bełeja Petrow własnych posiadłości, z tem, że posiadłości te przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.
Cenę wywołania obu tych razem sprzedać się mających posiadłości wynosi 857 zł. 50 ct. wa. wadyum zaś gotówką złożyć się mające 86 zł. wa.
Gdyby realności te przy tych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 maja 1884 o godzinie 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu pod tym rygorem wzywa, że niestający wierzyciele uważani będą za przystępujących do wniosków większości tych którzy stanęli.
Ekstrakta tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O treści tej uchwały zawiadamia się Iwana Bełeja Petrow, Szymona Hochweisa, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kałuszu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 lutego 1883 na sprzedać się mających posiadłościach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora p. Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.
Wojniłów, 10 listopada 1883.

L. 17656. (1754 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera 500 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 17 w Bykowie wykazem hip. 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej dłużnika Mikołaja Hiiwki własnej i połowy realności pod l. k. 15 w Bykowie wykazem hipot. 108 tej księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej z realności pod l. k. 15 w Bykowie wykazem hip. 141 tej samej księgi gruntowej objętej tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej w dniu 23 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa mianowicie realności pod l. 17 w kwocie 2835 zł. a części realności pod l. 15 na kwotę 1835 złr. wyprowadzona Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach.
Z c. k. sądu pow. miejs. deleg.
Przemyśl, 7 listopada 1883.

L. 11898. (1780 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, niniejszem iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 81 w Kozach położonej, Franciszka Fejdycha własnością będącej, rezolucyą z dnia 1 października 1883 l. 8538 w celu zaspokojenia wierzytelności Teobalda Poppe w kwocie 100 złr. rozpisana w dniu 17 kwietnia 1884, o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami wyżej z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała dnia 20 stycznia 1884.

L. 953. (1861 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Izaaka Hersza Taub przeciw Mikołajowi i Katarzynie Draganom pto 420 zł. aw. zpn. rozpisuje licytacyę realności pod lk. 101 na 290 zł. oszacowanej realności pod lk. 105 na 1049 zł. oszacowanej części realności pod lk. 104 na 115 złr. oszacow. części pod lk. 84 na 60 zł. oszacowanej i pod lk. 41 na 70 złr. oszacowanej, które to realności i części realności w Tustanowicach są położone.

Licytacya ta będzie w dniach 23 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano w b. nr. VI. przeprowadzoną.

Powyższe realności będą najwięcej ofiarującemu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, która jest zarazem ceną wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 10 prc. od każdej z powyż wymienionych cen szacunkowych.

Wspomniane realności i części realności będą osobno sprzedane.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 maja 1884 godzinę 10 przed południem w b. nr. VI.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu zamieszkały.

Drohobycz, 22 lutego 1884.

L. 2047. (1869 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w celu ściągnięcia wierzytelności Benjamina i Estery Chany Preis w kwocie 150 zł. w. a. zpn. w dniach 18 kwietnia i 16 maja 1884 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzoną będzie w biurze V publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 284 w Kołomyi, do księgi gruntowej nie wpisanej, wedle protokołu opisania z 13 czerwca 1876 l. 4649 dłużnika Jankla Hakera własnej.

Cena wywołania oraz cena szacunkowa poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 400 zł. aw. wadyum 40 zł. w.a. resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

Kołomyja, 6 marca 1884.

L. 15516. (1858 1—3)

Dnia 23 kwietnia 1884 o 10 rano odbędzie się w Brodzkim ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 965 tab. 1268 w Brodach położonej Nuchimowi Abrahamowi Toleżyner i innym należąca na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod warunkami: w uchwale z 31 marca 1883 l. 4916 w nr. 161, 162 i 164 Gazety Lwowskiej z 1883 r. ogłoszonymi a obecnie o tyle zmienionymi, że ta realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę niżej wartości 276 zł. wadyum wynosi 5 prc. nabywca składa co 60 dni ofiarowaną cenę kupna.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 27 września 1883.

L. 3599. (1894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gminy Hołhowcze w kwocie 129 zł. 89 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3go kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności pod l. 185 Hołhoczach położonej Józefa Fedczyszyn własnej z tem że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1070 zł. w. a. na trzecim zaś także i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1070 zł. wa. wadyum wynosi 107 zł. wa.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego

Podhajce, dnia 30 lipca 1883.

L. 507. (1825 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia należących się c. k. uprz gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniny z Przyłupskich Mięsowiczowej z sumy pożyczkowej 7500 złr. wa. kwot 271 złr. 88 ct., 271 złr. 88 ct. i 271 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya majętności tabularnej Krzyżanowszczyzna w powiecie Rohatyńskim położonej, wedle wykazu hip. tejże majętności B. 8, 9, dłużniczki własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na którym to terminie majętność także niżej ceny wywołania 15.000 złr. sprzedaną zostanie, że zakład wynosi 750 złr., że bliższe warunki i wyciąg hipoteczny wolno w t. s. registraturze przeglądać lub odpisać, wreszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1883, t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na sprzedać się mającej majętności Krzyżanowszczyzna nabyli, jako też tych, którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych uchwał sądowych w niniejszej sprawie wydanych, albo wcale albo w należytym czasie doręczoną nie została, tutejszy adwokat dr. Heyne kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Mijakowski ustanowionym został.

Złoczów, dnia 1 marca 1884.

L. 12727. (1828 1—3)

W dniach 15 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10, rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Hendla w kwocie 126 złr., przymusowa licytacya realności dłużnika Andrzeja Kuryluka własnej, wykazem l. 72 księgi głównej gminy Orelec objętej.

Jeżliby takowa na pierwszych dwóch terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, będzie na trzecim terminie i poniżej takowej jednak tylko za kwotę równającą się sumie ciężarów hipotecznych zbytą.

Cena szacunkowa 704 złr., wadyum 10 pr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Edward Schaefer, adwokat w Śniatynie.

Z c. k. sądu powiatowego

Śniatyn, 29 grudnia 1883.

L. 9015. (1904 1—3)

W dniach 4 kwietnia i 9 maja 1884, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 149 w miasteczku Łyścu położonej, do dłużnika Deodata Mażewskiego należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Michała Mażewskiego, na zaspokojenie sumy 600 złr. w. a. z tem, iż realność ta na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1650 zł., Wadyum 165 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 16 lutego 1884.

L. 11800. (1784 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Posadzie sanockiej położonej, wedle księgi głównej gminy Posada sanocka Tom I pag. 12 n. 1 haer. dłużnika Ignacego Terleckiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku celem wydobycia kwoty 500 złr. z pn.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 8 maja, 12 czerwca i 17 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 6082 złr. 15 ct., wadyum 608 złr. 12 i pół ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza Urbańskiego i Alojzyi z Terleckich Gałuszkowej, jakoteż tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 17 października 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. dr. Gawła, adwokata, z substytucyą Chwaliboga w Sanoku.

Sanok, dnia 26 stycznia 1884.

L. 2133. (1730 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 kwietnia, 23 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk 12 w Moczeradach położonej, Hryńka Żołnierza własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Blumenberga w kwocie 15 złr. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Mościska, dnia 4 stycznia 1884.

L. 1358 (1808 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 1 lipca 1884 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 173 w Malawie położonej, wedle wyk. hip. 250 Jana Porady własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 300 złr. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w.a.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 28 lutego 1884.

Zl. 1424. (1771 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Lubaczów gibt Kund, daß zur Hereinbringung der Forderung von 40 fl. 50 kr. öst. W. sNG wird die öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 95 Sec. I. in Lubaczów liegenden dem Schuldner Onyszko Łoziński gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität, zu Gunsten der Hene Fränkel im hiesigen Gerichte auf den 25ten April und auf den 30. März 1884 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags, mit dem unternohmen, daß diese Realität an obigen Terminen, nur um oder über den Schätzungswerth feilgebothen wird.

Sollte diese Realität auf dem zweiten Termine um den obigen Preis nicht verkauft werden, so wird zur Einvernahme sämmtlicher Hypothekargläubiger behufs Bestimmung leichterer Bedingunngen gleichzeitig ein Termin auf den 6. Juni 1884, um 10 Uhr Vormittags anberaumt.

Als Ausrufungspreis ist der Betrag von 170 fl. öst. W. als Schätzungswerth angenohmen.

Vadium beträgt 10 prc.

Andere Bedingungen, so wie auch Beschreibungs- und Abschätzungsprotokollen können in h. g. Registratur eingesehen werden.

Lubaczów, am 29. December 1883.

L. 12845. (1716 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Mehla w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności, dłużników Jana i Anny małżonków Struzików własnej, pod l. 99 w Krzeczowie położonej, wykazem hip. l 99 objętej.

Cena wywołania wynosi 1 971 złr. 9 ct.; wadyum 197 złr.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 13 lutego 1884.

L. 5223 (1516 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 89321 zł. 41 ct. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wykazu hipotecznego l 284 karty B. n. 11 Dom. 187 pag. 426 n. 15 haer., wyk. hip. 276 karty B. n. 13 Dom. 512 pag. 435 n. 2 haer. do Aleksandra Soroczyńskiego, tudzież dóbr Chlewczany Choronowskie wedle wyk. hip. l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących, w powiecie rawskim położonych, na których to terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 197.900 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 19.790 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wykazy hipoteczne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, na reszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Losch i Maurycego Bardach adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński ustanowiony został, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 18904. (1751 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w reszturjącej kwocie 274 złr. 52 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 8 w Tyszkowicach położonej, dłużników Maryi Kotarskiej, Jędrzeja Kotarskiego, a względnie tegoż spadkobierców własnej, w dniu 25 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego md.

Przemyśl, dnia 22 grudnia 1883.

L. 743. (1720 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia kwoty 5000 złr. wa. z pn. z większej sumy 6300 zł. w. a. pochodzącej publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 385 w Rohatynie położonej Józefa Ignacego Dezyderyusza 3 im. Witosławskiego własnej na rzecz Tadeusza Wasylewskiego jako cesyonaryusza w tymże sądzie na dniu 15 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5862 złr. 90 ct. wadyum 586 złr. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności nakoniec ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gdyby realność na powyższych 2 terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 16 maja 1884 o godzinie 10 rano.

Rohatyn, dnia 31 stycznia 1884.

L. 1457. (1805 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 czerwca i 14 lipca 1884, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 25 w Czyżynach Petroneli Michałkowej własnej. Cena wywołania 2333 zł. w. a., wadyum 233 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z zastępstwem adw. dr. Kleina.

Kraków, 30 stycznia 1884.

L. 1249. (1712 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa Miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp. czyli 1500 złr. w. a. z pn., oraz celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 9896 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I. (534 gm. V) w Krakowie położonej Aleksandra Ziembowskiego, a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej, na jednym terminie, dnia 5 maja 1884 o godzinie 9 rano, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź sumę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27 838 złr.

Wadyum zaś wynosi 1.391 złr.

Resztę zaś warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 1410. (1715 3—3)

Dnia 30 kwietnia, 3 czerwca i 3 marca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 rep. 58 w Bukowie powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Majera Gimpla przeciw Jędrzejowi Dedzej pto 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 286 złr., wadyum 29 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy, md.

Sambor, dnia 2 lutego 1884.

L. 6393. (1756 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 24 w Podgrodziu Anny Dutkowej własnej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Chaima Blasbalga pto 155 zł.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł. wa., warunki w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 4 lutego 1884.

L. 4897. (1812 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 22 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1884, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 67 w Brzeżance położonej, Jędrzeja Skalskiego własnej, wykazem hipotecznym 44 objętej na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Kannera w kwocie 164 złr. 87 i pół ct. z pn. przedsięwzięty i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 21 lutego 1884.

L. 1309. (1759 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 195 w Sądowej Wiszni położnej, Franciszka i Anny Kąkolowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Simchy Drechslera w kwocie 21 złr. 85 ct.

Cena wywołania 63 złr.

Wadyum 6 złr. 30 ct.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 1 marca 1884.

L. 12436. (1769 4—3)

W dniach 15 kwietnia i 26 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykazem l. 182 ks. główn. gminy Orelec objętej, Wasyla Rawluka Iwanowego własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Leizora Hendla w kwocie 200 złr. z n.

Cena wywołania 1053 złr.

Wadyum 106 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 28 maja 1884, o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Wilhelm Eberman, adwokat w Śniatynie.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn, 28 grudnia 1883.

L. 9522. (1612 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 maja i 27 czerwca 1884, o 10 rano, w tut. c. k. sądzie przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 20—35 subr. 121 w Przenicznikach położonej, wedle wykazu hip. l. 138 karta B. 1 p. 1, a dłużnika Antoniego Wyszeckiego własnej, a to tylko za lub wyżej ceny wywołania, t. j. ceny szacunkowej 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądać można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lipca 1883 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Witosławskiego z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 1 marca 1884.

L. 4266. (1732 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 kwietnia, 27 maja i 25 czerwca 1884, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Lesie położonej, l. wyk. hip. dla gminy Las 121 w całości, 122 w połowie i 124 w $^1/_4$ części objętej, Tomasza Szczeliny własnej. Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 592 złr., wadyum zaś 59 złr. 20 ct.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze, o wysokości zaś podatków można się przekonść w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu, lub w urzędzie gminnym w Lesie

C. k. sąd powiatowy.

Slemień, dnia 9 stycznia 1884.

L. 5526. (1733 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 kwietnia, 27 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. rep. 68 w Lachowicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Cenę wywołania wynosi kwota 600 złr., wadyum zaś wynosi 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 22 lutego 1884.

L. 1192. (1753 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że wyznaczył na dzień 28 kwietnia 1884 od godziny 10 rano jawny przetarg należącej do spadku po ś. p. Jędrzeju Kwiatkowskim $^1/_4$ części objętego 241ym wykazem hipotecznym miasta Złoczów ciała hipotecznego, składającej się faktycznie z połowy odrębnej realności pod l. sp. 462 w Złoczowie.

Cena wywoławcza 556 złr. 25 cnt., poręczne 56 złr.

Sprzedaż ta odbędzie się na podstawie kodycylarnego rozporządzenia właściciela; wierzycielom hipotecznym zostają przeto zastrzeżone ich prawa bez względu na cenę kupna.

Wyciąg hipoteczny i inwentarz spadku po Jędrzeju Kwiatkowskim i szczegółowe warunki wolno przejrzeć w registraturze.

Złoczów, dnia 16 lutego 1884.

L. 5733. (1740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. Maryannie Pałczonce od Stanisława Mirkiewicza się należącej, odbędzie się dnia 22 kwietnia, 20 maja i 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. w. h. 192 w Skawinie położona.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 485 złr, a wadyum 10 pr ceny wywołania.

Na powyższych trzech terminach realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skawina, 9 lutego 1884.

Księgi gruntowe.

L. 13937/82. (1077 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla dzielnicy VIII król. główn. miasta Krakowa, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej, otwarto nową księgę gruntową, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 22 sierpnia 1882 l. 13937, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej, księgą gruntową objętych, z dniem 31 grudnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dn. 31 sierpnia 1884 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 18 stycznia 1884.

L. 456. (1669 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Jasionka i Rzepiennik Suchy, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Padew, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Smierdząca, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Połom Mały i Będzieszyna, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Chorągwica i Koźmice wielkie z miejscowością Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Frywałd, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Jagodniki, Wola Rogowska i Demblin, z miejscowością Nowopole i Polanki, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Godowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Rudna mała, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Chmielów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Marcinkowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Przysietnica, Kokuszka i Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Wawrzka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Sopotnia mała, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Milówce;

Porąbka, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 6 października 1882 l. 16.452, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 grudnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 sierpnia 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 18 stycznia 1884.

L. 140. (1850)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych, dla gmin katastralnych Zatwarnica i Żurawin sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej, wspomianych gmin, są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25. sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty, bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź w c. k. sądzie powiat. w Lutowiskach na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 31 marca 1884.

Przemyśl, 20 marca 1884

Upadłości.

L. 2699. (1871)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że zatwierdza wybór Herscha Weisera na zarządcę, a Samsona Gottesmana na zastępcę zarządcy masy upadłości Pinkasa Amreicha.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 11 marca 1884.

L. 12594. (1791 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Hermana Botha, kramarza towarami bławatnymi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radzy sądu krajowego Lewickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 4tej po południu

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie, na dzień 3 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 marca 1884.

L. 2844. (1832 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salomona Dawida kramarza w Bolechowie.

Kierownictwo upadłości tej porucza się ck. sędziemu powiatowemu w Bolechowie a tymczasow. zawiadowcą masy ustanawia się ck. notaryusza p. Janiszewskiego w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet wrazie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Bolechowie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie który na dzień 29 maja 1884 o 9 godzinie rano się ustanawia przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 4 kwietnia 1884 o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Bolechowie nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Bolechowie zamieszkałego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor 18 marca 1884.

L. 3593. (1831 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jana Mackiewicza, właść. handlu drobiazg. w Przemyślu, i mianuje c.k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c.k. notaryusza Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 kwietnia 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 maja 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 30 czerwca 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 3819. (1833 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Natana Vogla, nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądu Adam Grabowieński, zaś administratorem tymczasowym Hersz Angerman kupiec w Stanisławowie, mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 15 lipca 1884 o 9 rano płynność takowych i klasy wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału, inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora, lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 31 marca 1884 o godz. 9 z rana.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Stanisławów, dnia 17 marca 1884.

L. 4281. (1798 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Herza Flauma, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekowiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sąd. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Ringelheim w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 31 marca 1884, o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 18 czerwca 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 18 lipca 1884, o godzinie 3½ po południ. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 18 marca 1884.

L. 1877. (1804 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Herscha Hausera, negocyanta, w Rozdole zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. sędziemu powiatowemu w Mikołajowie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Jana Bydlewicza, właść. realności w Rozdole.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego w Mikołajowie wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 29 maja 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1884 o godz. 9 przed poł, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Mikołajowie nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Mikołajowie mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 18 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1583. (1739 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Pawła Kostycza z miejsca pobytu niewiadomego, że Jakób Biron z Faslisk wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 21 złr. 24 ct. aw. na który to do rozprawy termin na dzień 15 kwietnia 1884 na godzinę 8 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Pawła Kostycza wiadome nie jest, przeto ustanowił dla niego sąd kuratora w osobie Andryja Farbanca z Posady jaśliskiej i wzywa Pawła Kostycza by swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Rymanów, dnia 7 marca 1884.

L. 2777. (1254 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza losów pożyczki miasta Krakowa nr. 41601, 51699 i 52794, aby takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 3ego umieszczenia edyktu, tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż inaczej losy te po upływie tego terminu za amortyzowane uważane będą

Kraków, dnia 8 lutego 1884.

L. 2237. (1741 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Adeli Weisshaus, celem doręczenia jej uchwał ts. w sprawach egzekucyjnych Emanuela Scheina przeciw Zygmuntowi Weisshaus‘ o 1500 zł. i Zygmuntowi Weisschaus i Adeli Weisschaus o 1500 zł., Józefa Nomis, przeciw Zygmuntowi Weisshaus o 500 zł. i Salamona Platza, przeciw Zygmuntowi Weisshaus o 250 zł. i 250 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Standa z zastępstwem adw. dr. Landesbergera, i wzywa ją, aby ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony służących dostarczyła, albo sobie innego zastępcę obrała.

Lwów, dnia 23 lutego 1884

L. 871 (1735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Jerzego Barthelta, że przeciw nim wniosła Marya Ilantsche i Jadwiga Zagórska pod dniem 28 stycznia 1884, pozew o wykreślenie sumy hipotecznej 45 zł. 36 ct. m. k. z pn., że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 kwietnia 1884, o 9 z rana wyznaczono, i kuratorem dla nich pana dr. Łazarskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto spadkobierców Jerzego Barthelta, by kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.

Biała, dnia 20 lutego 1884.

L. 9700. (1744 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ferdynand Gąsiorowski i Apolonia z Lipanowiczów Kulczycka, przeciw Markowi Kisielowi. spadkobiercom kapitana Breinera, Janowi Babskiemu i Karolowi Ther pod dniem 29 lutego 1884 l. 9700, pozew wnieśli o uznanie praw wierzycieli do ceny kupna realności l. 333 ¼ we Lwowie za zgasłe, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Żukotyńskiego z substytucyą adw. dr. Balka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 30957. (1487 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza i Keili Seidmanów de pr 9 marca 1883 l. 2335, 1. o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności położonej w Kołomyi, pod l. k. 360, m. a kat. 131, składającej się z gruntu przestrzeni 79 40/100 sążni kwadratowych, i stojącego na nim domu murowanego, a graniczącej na wschód z ulicą horodeńską, a na południe i zachód z realnością Samuela Goldsteina, a na północ z ulicą wałową, i 2. o zaintabulowanie proszących za właścicieli tej realności wrównych częściach; c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może aż od dnia 1 marca 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia ostatniego maja 1884 włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7440. (1806 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że w sporze drobiazgowym Józefa Stachurskiego przeciw Kazimierzowi Nawrockiemu, o zapłacenie kwoty 40 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Kazimierza Nawrockiego, kuratorem adw. dr. Władysława Leszko ustanowionym został. Zawiadamiając o tem pozwanego Kazimierza Nawrockiego poleca mu, by na terminie w dniu 28 kwietnia 1884, do rozprawy wyznaczonym, albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub innego pełnomocnika w obrębie tut. sądu sobie ustanowił.

Kraków. 5 marca 1884.

Zl. 1601. (1736 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird Ludwik Heintze senjor verständigt, daß das Urtheil des k. k. Oberlandesgerichtes vom 13 August 1883 Nr. 12994 dem für ihn in seiner Rechtssache mit der Güterverwaltung in Saybusch pto 800 fl. bestellten Curator Dr. Łazarski zugestellt wurde.

Biała, den 2ten März 1884.

L. 816. (1834 1—3)

SPROSTOWANIE.

W edykcie tutejszo-sądowym z dnia 31 grudnia 1883 l. 4736 wdrażającym postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia wekslu na 400 złr. przez Józefa Knausa wystawionego, a przez H. Hamburgera akceptowanego, zaszłą pomyłkę prostuje się niniejszem w ten sposób, że data wystawienia zaginionego wekslu jest 20 stycznia, a nie 20 czerwca 1882. Termin 45 dniowy do przedłożenia owego wekslu liczyć się ma od trzeciego ogłoszenia tego sprostowania.

C. k. sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 1go marca 1884.

L. 64. (1848 1—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów zamianował substytutem ś. p. Dr. Karola Kaczkowskiego adwokata w Tarnowie p. Dr Bronisława Junoszę Gałeckiego adwokata w Tarnowie podstawiając mu na wypadki zachodzącej kolizyi p dr. Alojzego Malawskiego adwokata w Tarnowie, co się z tym dodatkiem ogłasza, że rzeczony substytut sprawy ś. p. adwokatowi dr. Karolowi Kaczkowskiemu powierzone, tak długo prowadzić będzie, do pokąd odpowiednie strony, inaczej nie rozporządzą

Tarnów, dnia 20 marca 1884.

L. 18335. (697 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Wienera w kwocie 90 zł. w. a. z pn. egzekucyjne zajęcie i oszacowanie ruchomości dłużnika Samuela Blitzera w przechowaniu Mojżesza Blitzera w Gorajowicach się znajdujących, oraz kosztowności u Naftalego Hillera w Ropczycach przechowanych, uchwałą z dnia 31 grudnia 1883 l. 18335, dozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu egzekuta Samuela Bliztzera jest niewiadome, przeto ustanawiamy, dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Goldhammera z substytucyą adw. dr. Tokarza i wzywamy tegoż, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił, i temuż środki do obrony swej służące podał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

w Tarnowie, 31 grudnia 1883.

L. 1016. (1778 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Getzla Gellera, iż przeciwko niemu na dniu dzisiejszym do l. 1016 na prośbę Naftalego Rosenmana nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. wydano, i że dla niego kuratorem adw. dr. Frublinga z zastępstwem adw. dr. Sternklara ustanowiono.

Wzywa się przeto Getzla Gellera, aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków obrony udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 29 stycznia 1884.

L. 535. (1758 1—3)

Feśko Zynio wezwany zostaje, aby się tu w przeciągu roku do spadku po ojcu Andriju Zyniu, zmarłym w Odrzechowie 10go stycznia 1880, zgłosił, inaczej postępowanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Iwanem Zyniem przeprowadzonem będzie.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 25 stycznia 1884.

L. 9852. (1821 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Gustawa Arnolda i Józefę Arnold, tudzież Emila Seeliga, że do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności konkurujących do kwoty 130 zł. 7 ct. i 5 zł. 6 ct. ze sprzedaży ruchomości dłnżników Gustawa i Józefy Arnoldów pochodzącej, wyznaczył termin na dzień 2 kwietnia 1884 o godzinie 11 rano, a celem strzeżenia praw Gustawa i Józefy Arnoldów ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Balko z substytucyą adw. dr. Blizińskiego, zaś celem strzeżenia praw wierzyciela Emila Seeliga ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Majewskiego z substytucyą adw. dr. Szwedzickiego.

Wzywa się tedy Gustawa i Józefę Arnoldów, tudzież Emila Seeliga, aby potrzebnych do obrony ich praw informacyi pomienionym kuratorom udzielili, lub na tym terminie osobiście się zgłosili, gdyż szkodliwe skutki zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 1951. (1783 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Brandes z Nadwórny zawiadamia się, że przeciw niemu i Chaji Brandes wytoczył Leibisch Hirsch pozew de praes 18 grudnia 1883 licz 9904 o zapłacenie 109 złr. 76 ct. a. w.

Do zastępowania Mendla Brandesa w tym sporze ustanowiono kuratorem Szymona Knolla z Nadwórny.

Wzywa się tedy Menela Brandesa, ażeby albo udzielił kuratorowi informacyi i dowodów do obrony, albo wskazał sądowi miejsce swojego zamieszkania.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 13 marca 1884.

L. 8475. (1792 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby lwowskiej filii c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wydano przeciw Mojżeszowi Hauserowi uchwałą z dnia 'go lutego 1884 l. 4120 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. z przyn.

Uchwałę tę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu pozwanemu Mojżeszowi Hauserowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Waldmana z zastępstwem adw. dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem Mojżesza Hausera, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych użył środków, ileże inaczej niekorzystne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 3304. (1695 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu, Annę Chajes i Chaję Feigę Siegel, że Teofila Antonina Franciszka Zofia 4ga im. Jabłonowska i Stanisława Rylska wniosły przeciw nim także pozew do l. 3304 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Olchowa z przyległościami obowiązku Kataryzny Jabłonowskiej wydania Markusowi Sieglowi obligacyj indemnizacyjnych na sumę 2160 zł. m. k. z kuponami, który do postępowania pisemnego zadekretowano z 90cio dniowym terminem do wniesienia obrony.

Wzywa sąd je, ażeby informacyi do obrony kuratorowi adw. dr. Tokarzowi na czasie udzieliły lub innego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego same sobie przypisać będą musiały.

W Tarnowie, dnia 6 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 41. (1908)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy szanownych Członków

n a z w y c z a j n e

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

na dzień 6 kwietnia 1884

w sali szkoły miejscowej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1883 r.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wnosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z rachunków za r. 1883.
4. Rozdział zysku według wniosku Rady nadzorczej.
5. Po'wierdzenie wyboru kasyera, kontrolora i jego zastępcy.
6. Wnioski członków i Rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie, stowarz. zarejestrow. z nieograniczoną poręką.

ZBORÓW, dnia 22 marca 1884.

Prezes **Jędrzej Mazaraki.** sekretarz **Władysław Malinowski.**

L. 2236. (1841 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż XXI. Ogólne Zgromadzenie Delegatów tegoż Towarzystwa na posiedzeniu odbytem dnia 22 lutego 1884, uchwaliło sprzedaż domów pod l. 1. 3. orjent. przy ulicy Karola Ludwika, i l. orjent. 2. przy ulicy Kopernika położonych, własność galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanowiących. W skutek tej uchwały, rozpisuje Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sprzedaż tych realności. Sprzedaż ta nastąpić może, albo w całości t. j obydwóch domów razem, albo pojedynczo.

Oferty należy wnosić do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, do dnia 30 kwietnia b. r., do godziny 12tej w południe, przy dołączeniu wadyum w papierach na giełdzie wiedeńskiej notowanych, wynoszącego 5 prc. ofiarowanej ceny kupna. Rozstrzygnienie na wniesione oferty nastąpi do dnia 20 maja 1884. Bliższych wiadomości, udzieli na każde żądanie, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca 1884.

Z Dyrekcyi galic Towarzystwa, kredytowego ziemskiego.

L. 100. (1844)

Zaproszenie.

Walne zwyczajne Zgromadzenie członków **Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 1go kwietnia 1884, o godzinie 3ciej po południu w lokalnościach Dyrekcyi na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

I. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1883, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i rozdział zysków i

II. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej.

Busk, dnia 20 marca 1884.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio w. r. prezes. **E. Hafner** w. r. sekretarz.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 13—18)

Ogłoszenie.

(1895)

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego

w STANISŁAWOWIE

Stow. zarej. z nieogr. poręką

zwołuje zwyczajne

Zgromadzenie Ogólne

członków

na dzień 6 kwietnia 1884 (w Niedzielę), które się odbędzie w sali kasyna mieszczańskiego (w Bazarze) od godziny 4. po południu począwszy.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1883, i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§. 43 g. statutu.)

2) Podział czystego zysku (§. 62 stat.)

3) Zmiany statutów, wniesione przez członków (§. 37 stat.)

4) Wybór 3 członków Dyrekcyi i 2 zastępców (§. 4 stat.)

5) Losowanie i wybór 2 członków Rady nadzorczej (§. 21 statutu.)

6) Wnioski członków, które mogą być stawiane celem bliższego zbadania (§. 43 stat.)

UWAGA: Celem skonstatowania ilości głosów i uprawnienia do głosowania, zechcą p.p. członkowie przy wstępie do sali obrad okazać książeczkę udziałową. Nieczłonkowie nie mają wstępu, wyjąwszy na osobne zaproszenie.

Stanisławów, d. 16. marca 1884 r.

Ignacy Zdrassil m. p. przewodniczący. **Jan Jabkowski** m. p. sekretarz.

L. 798. (1845)

Ogłoszenie.

Dnia 31 marca 1884, o godzinie 6 po południu odbędzie się zwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w **Załoźcach** stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w biurze stowarzyszenia pod l. k. 336 w Załoźcach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1883.
2. Rozdział zysków z roku 1883.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności roku 1883.
4. Wybór $1/3$ części Rady nadzorczej w myśl §. 16 ustępującej.
5. Wybór zastępców dla członków Dyrekcyi.

Załoźce, dnia 19 marca 1884.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załoźcach, stowarzyszenia zarejestrow. z ograniczoną poręką.

M. Alcer m. p. prezes. **B. Hirschhorn** m. p. sekretarz.

Po najtańszych cenach i na raty. Ogniotrwałe kasy z patentowanemi zamkami (Pasquillriegel) i ulepszonemi przyrządami, elegancko sporządzone są na składzie u Simona Degena we Lwowie, Wałowa liczba 19.

(1842 2—12)

Nasiona na rok 1884

polecam wszystkie gatunki warzywne, inspektowe i gruntowe. — 6 gatunków pastewnych buraków i 4 gatunki rzepy (tornips). — Trawy pierwszorzędne gazonowe i pastewne, koniczynę, lucernę i inne gatunki; wszystkie w najlepszych wypróbowanych gatunkach; kwiaty wazonowe i ogrodowe. (1585 4—4)

Karolina Geistlerowa (pod wiosną).

l. 39. główny rynek.

A P T E K A

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 22—4)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 15-?)

L. 5716 (1832)

C. kr. uprz. Towarzystwo lwowsko - czerniowiecko-jaskiej kolei żelaznej (Linie austr.)

Zaprowadzenie

rocznych abonamentowych biletów

po bardzo zniżonych cenach.

Z dniem **1 kwietnia 1884** wprowadzony zostanie **Dodatek V do regulaminowych postanowień i ogólnych taryf** z dnia 1 października 1876 dla przewozu osób i pakunków, następnie dla przesyłki powozów i zwierząt żyjących, w związku z tym przewozem, w ruchu miejscowym i przyległym na linjach austryackich Towarzystwa.

Dodatek ten taryfowy zawiera:

Postanowienia dotyczące wydawania rocznych biletów abonamentowych po bardzo zniżonych cenach,

któreto bilety do dowolnej jazdy na odnośnych przestrzeniach c. k. uprz. lwowsko-czerniowiecko-jaskiej kolei żelaznej (linie austryackie), na jakie opiewają, tudzież do używania wszelkich, porządkiem jazdy objętych pociągów pospiesznych, osobowych i mięszanych uprawniają.

Bilety te abonamentowe ważne są na jeden rok. Wyjątkowo będą tego roku wydawane takie bilety na czas od 1 kwietnia 1884 do końca bieżącego roku po następującej cenie:

z stacyi / do stacyi	I. klasa	II. klasa	III. klasa
	Ceny jazdy wraz z należytością stemplową — złr. w. a. w not. bank.		
Lwów			
Halicz	61.20	49.80	38.30
Stanisławów	76.50	61.20	45.90
Kołomyja	107.10	84.20	61.20
Czerniowce	145.40	114.80	84.20
Suczawa	191.30	153.00	114.80
Stanisławów			
Halicz	19.20	15.30	11.50
Kołomyja	34.50	26.80	19.20
Czerniowce	68.90	53.60	38.30
Suczawa	114.80	91.80	68.90
Kołomyja			
Śniatyn	23.00	19.20	15.30
Czerniowce	38.30	30.60	23.00
Suczawa	88.00	68.90	53.60
Czerniowce			
Śniatyn	23.00	19.20	15.30
Hadikfálva	34.50	26.80	19.20
Suczawa	49.80	38.30	30.60
Suczawa			
Hadikfálva	19.20	15.30	11.50

Bilety abonamentowe mogą być zamawiane jedynie w centralnym Zarządzie Towarzystwa w Wiedniu za przesłaniem należytości, przypadającej za żądany bilet roczny, jakoteż fotografii abonenta w formacie kart wizytowych.

Egzemplarze **dodatku taryfowego V,** zawierającego bliższe postanowienia, można otrzymać bezpłatnie w centralnym Zarządzie w Wiedniu, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż na stacyach linij austryackich Towarzystwa.

W Wiedniu, dnia 10 marca 1884.

Rada zawiadowcza.

Ślub. W dzień św. Józefa 19/3 84, w kościele OO. Karmelitów o godzinie 7 wieczorem pobłogosławiony został, jak nam donoszą, związek małżeński pomiedzy p. Konstantym Sarneckim, właścicielem majątku ziemskiego na Podolu, a panną Maryą baronówną Dysterloh. Nazajutrz po ślubie para młoda opuściła Kraków, udając się do Włoch.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 18[illegible]4 r. zastawy, w dniach 2 i 3 kwietnia 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 1 marca 1884 (1335 ?-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. [illegible]